

EDUKACJA JAKO NARZĘDZIE POLITYKI WYZNANIOWEJ SEJMU WIELKIEGO WOBEC INNOWIERCÓW

1 Wstęp

Idee Oświecenia oraz praktyka osiemnastowiecznego absolutyzmu z jednej, a rewolucji z drugiej strony zakładały przełamanie, a w końcu przejęcie monopolu edukacyjnego znajdującego się w rękach poszczególnych wspólnot wyznaniowych. Dominujące dotąd w dziedzinie wychowania motywacje religijno-moralne wzmocnione przez reformację i sobór trydencki ustępowały państwowemu pragmatyzmowi. W dalekiej od absolutyzmu Rzeczypospolitej, pozbawionej właściwie świeckiej inteligencji, ograniczone działania w tym kierunku podejmował król Stanisław August właściwie od początku swego panowania. Zintensyfikowane one zostały powołaniem Komisji Edukacji Narodowej przez znajdujący się pod presją Rosji sejm rozbiorowy (1773). Było to skutkiem kasaty jezuitów przeprowadzonej wbrew woli polskiej szlachty. W związku z rosyjską protekcją ewolucyjne dotąd zmiany mogły zostać przyspieszone dopiero w dobie Sejmu Czteroletniego (1788–1792). W tym krótkim okresie pełnej suwerenności wydać mogła owoce dojrzewająca od dawna polska odmiana Oświecenia. Korzystając obficie z obcych wzorów przyznawała ona wychowaniu centralne miejsce w programie reformy państwa i społeczeństwa.

Swoiste konsekwencje miała powszechna wśród polskich elit fascynacja empiryzmem. Pijar K. Bogusławski dowodził dwa lata przed

otwarcie sejm: *Różnorodność zdań w moralności i polityce jest skutkiem rozmaitej edukacji*¹. Niemal totalną moc zmieniania człowieka przypisywał edukacji S. Staszic, którego publikacje wywierały w tym okresie wpływ trudny do przecenienia². Oświeceniowy mit o możliwości modyfikacji społeczeństwa w kierunku stworzenia stabilnej wspólnoty lojalnych obywateli w naturalny sposób zwracał więc uwagę również na edukację innowierców. Niekatolicy, którymi zainteresował się Sejm Wielki to prawosławni, protestanci (luteranie i kalwiniści) oraz Żydzi. Inni byli zbyt nieliczni, choć zgłaszali swoje postulaty (np. staroobrzędowcy, Tatarzy i Karaimi) lub ich główne ośrodki leżały już poza granicami Rzeczypospolitej (Ormianie). W praktyce niemal jako innowiercy byli także traktowani i boleśnie to odczuwali grekokatolicy (unicy), dlatego również ich obejmuje niniejszy artykuł.

Osiągnięcia historiografii w interesującej nas tu kwestii w niewielkim stopniu wychodzą poza dawne ustalenia A. Joberta³. Pewne pomylki tego autora, m. in. w kwestii innowierców⁴ nie mogą być jednak ostatecznie wyjaśnione, gdyż spora część materiałów, na których oparł swe badania zniszczona została w trakcie ostatniej wojny. Niektóre poglądy, projekty i decyzje można jednak odtworzyć na podstawie archiwaliów związanych z działalnością sejmu, wyzyskanych dotąd w niewielkim stopniu⁵.

* Wykaz zastosowanych skrótów znajduje się na końcu tomu, przed spisem treści.

¹ K. Bogusławski, *O doskonałym prawodawstwie*, Warszawa 1786 s. 47–48 cyt. za A. Jobert, *Komisja Edukacji Narodowej w Polsce (1773–1794). Jej dzieło wychowania obywatelskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979 s. 116.

² S. Staszic, *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*, w: S. Staszic, *Pisma filozoficzne i społeczne*, opr. B. Suchodolski, Kraków 1954 t. 1 s. 16, t. 2 s. 274. Te optykę zdawali się nawet przyjmować wrodzy nowej filozofii Targowiczanie w swojej instrukcji do KEN. Zob.: *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1786–1794*, opr. T. Mizia, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965 s. 321.

³ A. Jobert, *Komisja* [pierwsze wydanie 1940].

⁴ A. Jobert błędnie przypisuje autorstwo *Uwag politycznych...* I. Potockiemu (s. 240); podaje, że bpa W. Sadowskiego przetrzymywano w więzieniu do 1794, zamiast do 1792 r. (s. 241), umieszcza synod protestancki w Siedlcach zamiast w Sielcach (s. 242), nie zna postanowień sejmu dotyczących nowej organizacji tej wspólnoty z 1792 r. (s. 245), podaje, że projekt w sprawie Żydów został w maju 1792 r. odrzucony przez sejm (s. 248), podczas gdy nie dopuszczono tylko do obrad.

⁵ J. Ender (*Sprawy oświatowe w okresie Sejmu Czteroletniego*, w: *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. 4, red. Ł. Kurdybacha, Wrocław 1961) nie miała dostępu do peł-

Struktura, cele i programy nauczania znajdowały się dotychczas, na mocy wewnętrznych przepisów bądź tradycji w gestii zwierzchników poszczególnych obrządków. Ustawa o powołaniu KEN z 1775 r. oddawała co prawda pod jej zarząd szkoły *żadnych nie wyluczając*, ale nie precyzowała kwestii oświaty innowierców⁶. Wymuszone traktaty międzynarodowe z lat 1768 i 1775 dotyczące prawosławnych i protestantów nakazywały zwrot odebranych im bezprawnie fundacji szkolnych, przyznawały im prawo do budowy szkół za zezwoleniem dziedzica, oraz drukowania książek w kraju. Najważniejszy, § 12 Art. II stwierdzał, że szkoły i seminaria prawosławne, a szczególnie seminarium mohylewskie *nie mają być od nikogo inkwietowane*⁷. Wyłączenie edukacji innowierców spod wpływu władz krajowych i podanie jej w przypadku prawosławnych biskupom podległym synodowi petersburskiemu spotkało się z druzgocącą krytyką podczas obrad ogarniętego wolnościowym entuzjazmem Wielkiego Sejmu. Poseł M. Kochanowski w swym przemówieniu 29 marca 1790 r. umieścił ten paragraf wśród naruszających *Prawa Narodów* i znieważających Rzeczpospolitą⁸. Podobnie wyrażał się poseł M. Butrymowicz: *Bo jakże kraj nasz może być wolny od Influencyi Rosyjskiej w Pospółstwie naszym, kiedy duchowni dyzunicy w Rosyji edukują się, tam święceni bywają, tam nawet i prezenta na niektóre beneficja odbierają i przysięgę na wierność Imperatorowej rosyjskiej wykonawszy do naszego kraju przyjeżdżają i parafiami rządzą*⁹.

nego, rękopiśmiennego diariusza i akt sejmowych. W niewielkim stopniu wyzyskała też publicystykę i korespondencję.

⁶ VL t. 8 s. 152.

⁷ VL t. 7 s. 260, 263–264; VL t. 8 s. 26.

⁸ M. Kochanowski, *Przemówienie się 29 III 1790*, w: [M. Zaleski, I. Tańskij], *Relacya Deputacyi Do Examinowania Sprawy O Bunty Oskarżonych Na Seymie 1790 Roku Uczyniona. Część Pierwsza*, Warszawa [1790] s. LVIII. Dokładnie powtórzył tę interpretację *Kuryer Petersburski Czyli Intrygi Moskiewskie Od Panowania Jana Olbrachta Czyli Alberta Ciągące Się A Przerwane Pod Panowaniem Nayaśniejszego Stanisława Augusta Dnia 3go Maia 1791. Roku*, Warszawa [po 3 V 1791] s. 194.

⁹ M. Butrymowicz, *Głos 11 V 1789*, Warszawa brw. O funkcjonowaniu całego systemu szkolnego zob. A. Mironowicz, *Szkolnictwo prawosławne na ziemiach białoruskich w XVI–XVIII wieku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, Białystok 1994 z. 2 s. 20–33.

Oczywiście podobnych emocji nie budziło wysyłanie unickich duchownych do kolegium w Rzymie. Polityczne uwarunkowania (kształtująca się koncepcja przymierza polsko-pruskiego) sprawiły także, że nie dostrzegano, iż również cały ewangelicki kler kształcił się w obcych uniwersytetach, korzystając z zagranicznych stypendiów. Dominowało natomiast przekonanie o wyższości wyznaniowego szkolnictwa protestanckiego¹⁰ nawet nad katolickim. Szkoły te podobnie jak prawosławne nie podlegały KEN. Kalwiński Synod Jednoty Litewskiej powołał co prawda jeszcze w 1775 r. wzorowaną na niej własną Komisję Edukacyjną, utrzymano jednak wyznaniowy charakter programów nauczania. Znikomym zainteresowaniem państwa cieszyło się dotąd samorządowe szkolnictwo żydowskie¹¹. Jego powszechność owocowała brakiem analfabetyzmu, zwłaszcza mężczyzn, krytycznie postrzegano jednak ograniczenie edukacji do kwestii religijnych. Natomiast mimo przekonania o intelektualnej izolacji i prostocie można w źródłach zaobserwować swego rodzaju szacunek polskich elit do systemu wartości niektórych drobnych wspólnot (Karaimów, Tatarów, mennonitów, staroobrzędowców).

Oświata pozostawała więc nadal przede wszystkim w rękach poszczególnych wspólnot wyznaniowych, choć warto zaznaczyć, że cieszyła się pełną tolerancją i opieką ze strony szczególnie magnackich patronów. Wobec faktycznej obcej protekcji, jaką objęto prawosławnych i protestantów początkowo tylko szkolnictwo katolickie ściśle współpracowało z KEN. System edukacji interesującego nas tu obrządku unickiego pozostawał w rękach zakonu bazylikańskiego. Niechętnie i wbrew swoim intencjom KEN przekazywała mu jednak kolejne placówki¹².

¹⁰ O jego funkcjonowaniu zob.: S. T w o r e k, *Działalność oświatowo kulturalna kalwinizmu małopolskiego (połowa XVI–połowa XVIII w.)*, Lublin 1970; T e g o Ź, *Szkolnictwo protestanckie w epoce reformacji i kontrreformacji*, w: *Wkład protestantyzmu do kultury polskiej. Z zagadnień protestantyzmu w Polsce*, red. T. W o j a k, Warszawa 1970 s. 98–130; J. Ł u k a s z e w i c z, *O Kościołach Braci Czeskich w dawnej Wielkopolsce*, Poznań 1835 s. 387–406; W. K r i e g s e i s e n, *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1696–1763). Sytuacja prawna, organizacja i stosunki międzywyznaniowe*, Warszawa 1996 s. 262–270.

¹¹ O jego funkcjonowaniu zob.: M. S c h o r r, *Organizacja Żydów w Polsce (od najdawniejszych czasów aż do r. 1772)*, Lwów 1899 (odb. z „Kwartalnika Historycznego” t. 13) s. 34–39.

¹² A. M e i s s n e r, *Szkoły zakonne wobec Komisji Edukacji Narodowej*, w: *W kręgu wielkiej reformy. Sesja naukowa w Uniwersytecie Jagiellońskim w dwusetną*

Tymczasem idee Oświecenia i wzorce europejskie wpływały na uświadomienie sobie poziomu wykształcenia kleru i wiernych oraz jego nazbyt może krytyczną ocenę, szczególnie względem obrządków wschodnich. Utrzymywanie przez duchownych ludu w *ciemnocie* było według H. Kołłątaja jedną z przyczyn upadku Rzeczypospolitej¹³. Na problem ten zwracano też często uwagę jako na źródło buntów i apostazji¹⁴. Autor *Uwag politycznych...* pisał, że fanatyzm i zaborczość z plebanów przechodzą na parafian, stąd *ślepy ślepego prowadzi, i obydwa w dół wpadają*¹⁵. Dokładnie tego samego powiedzenia używali biskupi G. Konisski i W. Sadkowski wobec prawosławnych¹⁶. Z tego stanu rzeczy i z zasady *taki Lud, jacy Kapłani* zdawali sobie zresztą sprawę zarówno hierarchowie unicy, jak i prawosławni¹⁷.

Problem poprawy poziomu edukacji i integracji społeczeństwa stawał się tym bardziej palący, że zgodnie z modnymi ideami ekonomicznymi zachęcano do imigracji. Tymczasem proces ten nasilał się w sposób niekontrolowany szczególnie w dekadzie poprzedzającej obrady Sejmu Wielkiego i dotyczył w dużej mierze innowierców. Z rosnącym zainteresowaniem ale i obawami obserwowano, także w śro-

rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej 24–26 października 1974, red. K. M r o z o w s k a, R. D u t k o w a, Warszawa–Kraków 1977 s. 241–254.

¹³ H. K o ł ł a t a j, *Listy anonima i Prawo polityczne narodu polskiego*, oprac. B. L e ś n o d o r s k i, H. W e r e s z y c k a, Kraków 1954 t. 1 s. 170, t. 2 s. 16.

¹⁴ Por. Przemówienia poselskie w rękopiśmiennym Diariuszu w: AGAD ASC rps 1 k. 522v; AGAD ASC rps 2 k. 74v, 275v, 320.

¹⁵ *Uwagi Polityczne Do Prawideł Religii Y Zdrowej Filozofii Zastosowane, Tyczące Się Władzy Kościelnej in Temporalibus, ulepszenia Duchowieństwa Katolickiego Obrządku Greckiego, nie utwarzania Hierarchii Nieunickiego Kościoła w Kraiach Rzeczypospolitej, i udzielenia sprawiedliwości Poddaństwu Polskiemu, przez Anonima krotko w iednym Liście Zebrane*, Warszawa 1789 s. XXV.

¹⁶ G. K o n i s s k i, *List pasterski*, Mohylew 1757 r., w: *Annexa Do Części Pierwszej Relacji W Materyi O Buntach Na Seymie 1790. Roku Uczynionej*, [red. M. Z a l e s k i, I. T a Ń s k i], Warszawa [1790] s. 3–4; W. S a d k o w s k i, *Mowa X Sadkowskiego do Metropolity Kijowskiego, przy wyświęceniu się na Archimandrya Słucką* [1784 r.], *tamże*, s. 84. O apostazjach, które przyczyną była *ciemna niewiadomość Popów*, zob. też G. Konisski do W. Sadkowskiego bmrw [1784], *Annexa*, s. 99. W innym kontekście o ślepotcie, jako atrybucie teologów pisze S. Staszic [Uwagi, s. 12].

¹⁷ S. L e w i Ń s k i, *List pasterski*, Rożyszcze 6 V 1788, bmrw [1788] s. 12; G. K o n i s s k i, *List*, w: *Annexa*, s. 3–8.

dowiskach innowierczych, reformy edukacyjne w Europie. Oficjum skorzystało z wzorców austriackich i francuskich, a niektórzy otwarcie pisali o wyższości cywilizacyjnej krajów i społeczności protestanckich. Najbardziej zaawansowane zmiany dotknęły jednak u progu Sejmu Wielkiego prawosławnych. Synod petersburski i rosyjskie władze wzorujące się zresztą na modelu józefińskim potraktowały bowiem Cerkiew w Polsce jako swoją, wysyłając tu zgodnie z rozdzielnikiem dekrety i uniwersały. Nakazywały one przedłożenie synodowi wykazu niezbędnych nowych szkół i przysyłały książki. Mianowany pod ich naciskiem zwierzchnik prawosławnych w Rzeczypospolitej bp Wiktor Sadkowski starał się sprowadzać z Rosji wykształconych kapłanów i zakonnice. Przeprowadzał egzaminy, a usuwani na ich podstawie duchowni twierdzili później, że robił to w interesie rosyjskich imigrantów¹⁸.

Zarówno jednak Kościół katolicki, jak i innowiercy nie życzyli sobie ingerencji państwa polskiego w wychowanie i kształcenie wiernych. Na przedsejmowych spotkaniach, na których przygotowano postulaty unitów (u wojewody J. Stempkowskiego), a także prawosławnych (u wojewody K. S. Radziwiłła) zabrakło więc spraw oświatowych. Nie występowali z nimi również przedstawiciele innych wyznań. Inicjatywa pozostawała nadal w rękach władz centralnych.

2 Przyczyny podjęcia kwestii edukacji innowierców

W pierwszym dwuleciu Sejmu Czteroletniego dominowały dwójako motywowane ataki na KEN. Oskarżano ją, że promując świecką edukację przyczynia się do osłabienia religijności i upadku obyczajów. Z drugiej strony uważano, że przejęty przez nią fundusz pojezuicki należy przekazać na bardziej pilne cele wojskowe. Niektórzy publicyści podważali potrzebę rozbudowy szkolnictwa parafialnego¹⁹, inni podkreślali, że kwestie związane z obyczajowością powinny być

¹⁸ Zob. korespondencję W. Sadkowskiego i carskie ukazy w: *Annexa*, s. 76, 80, 82, 162, 207, 218–222; a także BCzart rps 958 k. 32. O działalności W. Sadkowskiego zob. też E. S a k o w i c z, *Kościół prawosławny w Polsce w epoce Sejmu Wielkiego 1788–1792*, Warszawa 1935 s. 62–85.

¹⁹ *Prawdziwy Obywatel Wołyński Do Jegomości Pana Mazowieckiego*, [Warszawa 1789] s. 66–67.

podporządkowane decyzjom biskupów, którzy powinni wejść w skład KEN²⁰. Nawet jednak konserwatyści przyznawali, że edukacja kształtuje obywateli i jako taka powinna być w rękach *samego Narodu*. Jej programem miało być jednak hasło *Bóg i wolność*, a nauczyciele mieli zaprzysiąc, iż *przeciw Wierze, Wolności i równości Szlacheckiej, uczyć nie będą*²¹.

Krytyka komisji wywołała zdecydowaną odpowiedź jej obrońców, którzy z poparciem króla stopniowo uzyskali przewagę nad nurtem konserwatywnym. Mimo to powołana na początku sejmiku deputacja do kontroli tej komisji nie pozostawiła śladów żywszej działalności²², a członkowie i sympatycy KEN zajęli się innymi, kluczowymi debatami.

Tymczasem jedna z nich rykoszetem mogła uderzyć właśnie w oświatę. Przede wszystkim gorączkowo poszukiwano bowiem nowych źródeł dochodów budżetowych. Powszechnie domagano się już w instrukcjach poselskich odebrania dóbr pojezuickich (przekazanych KEN) proponując zwykle przejęcie edukacji przez zakony. W podobnym kierunku zmierzały postulaty ustalone na konferencjach episkopatu w obecności reprezentanta unitów bpa S. Lewińskiego. W zamian za ograniczenie apetytów podatkowych państwa wobec Kościoła biskupi deklarowali bowiem przejęcie *Narodowej Edukacji*²³.

²⁰ *Uwagi Polityczne Do Prawideł Religii i Zdrowej Filozofii Zastosowane, odpowiadające na Krytykę Anonima pod tytułem: Prawo Polityczne Narodu Polskiego*, Warszawa 1791 s. 142–145. W podobnym duchu wypowiadał się inny autor, może Wojciech Skarszewski (*Odezwa Gallicyanina Do Polaków Roku 1790*, bmw s. 39). O sprawie władzy KEN w okresie sejmiku grodzieńskiego 1793 r. zob.: VL t. 10 s. 164, 167.

²¹ *Seweryna Rzewuskiego Hetmana Polnego Koronnego Punkta do Formy Rządu*, bmrw pkt. 13, k. 2. Postulaty te zostały w pewnej mierze zrealizowane przez sejm grodzieński w 1793 r. [VL t. 10 s. 167–178, szczególnie punkty 14 i 29], tym bardziej, że idee Rzewuskiego znalazły swoje miejsce w oficjalnych dokumentach konfederacji targowickiej.

²² J. E n d e r, *Sprawy*, s. 38. Warto tu uzupełnić informacje o składzie tej deputacji. W miejsce zmarłych i delegowanych do innych obowiązków wyznaczono 23 I 1792 r. kasztelana żarnowskiego Szydłowskiego (w miejsce J. Ankwicza), kasztelana mazowieckiego Brzostowskiego (za Łosia), a także posłów Sołtyka, Bolesza i Tyzenhauza (Diariusz sesja 23 I 1792, AGAD ASC rps 23 k. 369).

²³ Protokół konferencji biskupów, AAG AKM rps B 84 k. 166–173 (tu błędnie wklejone karty), k. 175–175v.

Ostatecznie jednak zmuszeni zostali do opracowania kompromisowych propozycji²⁴. Koncepcja zniesienia *subsidiium charitativum* nie znalazła uznania posłów. Nie budziła natomiast większych zastrzeżeń propozycja ulg podatkowych dla nauczających klasztorów²⁵. Klasztory utrzymujące szkoły publiczne miały otrzymać dodatkową ulgę, zaś ubogie fundacje seminaryjne, fundacje utrzymujące szpitale i ubogich studentów, a także nisko uposażeni plebani zostali całkowicie od tego podatku zwolnieni²⁶. Ustawa wspominała tylko o obrządkach katolickich, jednak później ustalono również, że podatki od instytucji prawosławnych i protestanckich pobierane będą według tych samych zasad²⁷.

Poniższa tabela przedstawia liczbę klasztorów unickich w obu prowincjach Rzeczypospolitej płacących podatek zwyczajny (20%), ubogich lub nauczających (10%) i zwolnionych z braku dochodu (Zw). Podano tu również wysokość rocznego dochodu oraz podatku zarówno stałego jak i *subsidiium charitativum*.

Tab. 1 Liczba i opodatkowanie unickich klasztorów w Rzeczypospolitej²⁸

Prow.	1.	10%	20%	Zw	Dochód	Podatek	Subsidiium charitativum
Korona	32	24	7	1	125.262,18 gr	17.974,21 gr	26.206,06 gr
Litwa	8	1	4	3	60.589,15 gr	11.063,24 gr	4.117,22 gr
Razem	40	25	11	4	185.851,33 gr	29.037,45 gr	30.323,82 gr

²⁴ Protokół, AAG AKM rps B 84 k. 180–182, 225–225v. Do zrównania klasztorów nauczających w opodatkowaniu z właścicielami dóbr ziemskich wzywał też projekt M. Butrymowicza, AGAD ASC rps 16 k. 263.

²⁵ Zob. dyskusje sejmowe Diariusz, AGAD ASC rps 1 k. 72v, 76, 110, 130, 139, 172v, 229; ASC rps 12 k. 2; ASC rps 16 k. 263. Postulaty takie składała również publicystyka (np. H. Kołłątaj, *Listy anonima*, t. 1 s. 195, 226–227).

²⁶ VL t. 9 s. 73. O sposobach ustalania podstawy opodatkowania zob. H. Karbownik, *Obciążenia stanu duchownego na rzecz państwa od poł. XVII w. do 1795 r.*, Lublin 1984 s. 252–263.

²⁷ *Tamże*, s. 261; VL t. 9 s. 99.

²⁸ Źródło: Lista Intryty; Summaryusz Klasztorow, AAG AKM rps B 1006 k. 104v–105.

Zgodnie z utylitarystycznymi koncepcjami oświecenia nie akceptowano istnienia próżnujących klasztorów. Przede wszystkim proponowano taką ich reorganizację, *ażebym do Publicznego użytku bądź w Edukacyi, bądź w Posługach Szpitalnych zmierzały*²⁹. Postulowano też skłonienie ich do zajęcia się działalnością i edukacją ekonomiczną³⁰ lub przeznaczenie ich dochodów na rzecz seminariów³¹. Późniejsze projekty przeprowadzenia kongresu lub synodu duchownych przewidywały jeszcze szerzej zakrojony proces reorganizacji diecezji, hierarchii, obowiązków i dochodów kościelnych. Podstawą wszelkich decyzji tego typu musiało być jednak uzyskanie niezbędnych i pełnych danych. W związku z tym 27 lipca 1790 r. nakazano komisjom cywilno-wojskowym dostarczenie informacji o wszystkich fundacjach (m. in. oświatowych). Natomiast biskupi unicy mieli przyjechać do Warszawy z wykazem stanu fundacji w swych diecezjach³².

Drugim problemem, który obok debaty finansowej, zwrócił szczególną uwagę posłów na kwestię edukacji była tzw. sprawa buntu. O jego przygotowanie na zlecenie Rosji i rzekome wywołanie oskarżono prawosławnych oraz *powierzchnowych* unitów kierowanych przez bp W. Sadkowskiego. Od początku istniało przekonanie, że jednym ze źródeł rozruchów było *nieoświecenie* ludu i jego kapłanów³³. Od początku też stawiano zarówno w prawnym jak i ideowym kontekście pytanie: karać czy *oświecać*? Przedstawiciele pozostających

²⁹ Przemówienie I. Zakrzewskiego, AGAD ASC rps 15 k. 26v; wersja drukowana, k. 48.

³⁰ *Projekt Od Deputacyi Do Examinu Kommissyi Skarbu Koronnego wyznaczony. Urządzenie Fabryk w Państwach Rzeczypospolitej*, bmrw, art. III par. 6.

³¹ *Uwagi polityczne*, 1789 s. LX; *Uwagi obywatelskie Nad Projektami Względem Duchowieństwa*, bmrw [1789–1790] s. 21.

³² Diariusz, sesja 27 VII 1790, AGAD ASC rps 8 k. 277v–281. S. Potocki poruszał te kwestie już wcześniej (tamże, sesja 26 VII 1790, k. 237v–238). Projekt J. Jezierskiego (*Dochoły w Koronie i Litwie*, AGAD ASC rps 16 k. 380), prezentowany wspólnie z S. Potockim jest powtórzeniem postulatów jakie urzędnicy austriaccy wysuwali wobec zakonów tuż po zajęciu Galicji.

³³ Zwracali na to uwagę bazylianie już w 1774 r. (Projekt o Szkołach, BCzart rps 1709 k 294; por. A. Jobert, *Komisja*, s. 35). Również analizy w kwestii żydowskiej podkreślały *nieoświecenie* jako źródło nienawiści wyznaniowej (T. Czacki, *Rozprawa (sic!) o Żydach*, Wilno 1807 s. 219; *Myśli względem żydowskiego systemu* w: MDSC t. 6 s. 447).

pod kontrolą F. K. Branickiego lokalnych władz na Wołyniu oraz część publicystyki³⁴ opowiadali się zdecydowanie za tym pierwszym rozwiązaniem. Chętnie zalecano kapłanom przypomnienie chłopom nie tylko o doczesnych, ale i wiecznych karach. Posłowie i publicyści podkreślali usilnie potrzebę wyjaśniania ludowi porządku stanowego jako religijnie uświęconego, pisząc nawet dla księży odpowiednie wzory kazań³⁵. Możliwe, że właśnie te działania wpłynęły na późniejszy protest S. Staszica przeciwko wykorzystywaniu edukacji moralnej i religii do sankcjonowania społecznego ucisku³⁶.

Większość publicystów³⁷ i parlamentarzystów zgadzała się jednak raczej z poglądem wyrażonym przez J. U. Niemcewicza. Uznawał on konieczność zakładania seminariów, gdyż te są *Szkołą Parochów, a zatym początkiem oświecenia Ludu. Światło zaś w obrządku Ruskim nie równie jest potrzebniejsze, bo zwrócenia i bunty z niedostatku światła, bez którego Lud łatwo zwiedzieny być może, wypływają*³⁸. W związku z tym wśród sposobów zaradzenia organizowanym *pod płaszczykiem Religii* buntom jakie przedłożyła sejmowi deputacja in-dagacyjna (dochodzeniowa) znalazła się propozycja założenia seminariów obu obrządków wschodnich³⁹.

³⁴ Początkowo wręcz likwidacji Cerkwi prawosławnej domagał się nawet H. Kołłątaj.

³⁵ F. Ma k u l s k i, *Bunty Ukraińskie czyli Ukraińca Nad Ukrainą Uwagi z przydanym kazaniem w czasie klującego się buntu*, Warszawa 1790 (po 26 VII 1790) w: MDSC t. 1 s. 375. A[dolf] K[amiński] w 1774 r. pisał (*Edukacja obywatelska w: Pisma i projekty pedagogiczne doby Komisji Edukacji Narodowej*, opr. K. Mro-zo w s k a, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973 s. 15), że *bojaźń zemsty nie-ba niejedną wstrzymała duszę już mającą się rzucić w przepaść zbrodni*.

³⁶ S. Staszic zawarł te myśli w *Rodzie ludzkim*, który opublikowany został w latach 1819–1820. Jednak pisanie tej pracy zaczął jeszcze w 1792 r. (S. Staszic, *Pisma*, t. 2 s. 74 i n.; por. J. Stasiewicz–Jasiukowa, *Człowiek i obywatel w piśmiennictwie naukowym i podręcznikach polskiego Oświecenia*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979 s. 10–11, 163). Przeciwny brutalnym represjom był także Stanisław August.

³⁷ Np. H. Kołłątaj, *Listy anonima i Prawo polityczne*, t. 1 s. 153; *Uwagi polityczne*, 1789 s. VI.

³⁸ Diariusz sesja 27 VII 1790, AGAD ASC rps 8 k. 276. Podobnie wyrażał się K. Sapięha [*Głos*, AGAD ASC rps 11 k. 33–33v]. Zwracał na to również uwagę H. Kołłątaj (*Listy anonima*, t. 2 s. 158; por. też *Uniwersał sejmowy z 13 IV 1790 r.*)

³⁹ Propozycje, AGAD ASC rps 11 k. 31, pkt. 7.

Podjęcie przez Sejm Czteroletni kwestii edukacji i kształcenia innowierców możliwe było również dzięki przyjęciu podstawowych zasad tolerancji. Ewolucja, a może wręcz rewolucja jaka dokonała się w ciągu kilkudziesięciu poprzednich lat wynikała zarówno z popularyzacji ideałów oświecenia jak i z doświadczeń tzw. sprawy dysydenckiej. Podobnie sprawa buntu przekonała większość sejmową, że prześladowani innowiercy mogą stanowić wygodne narzędzie obcej ingerencji. W związku z tym już w 1790 r. Rzeczpospolita przejęła gwarancje jakich udzielały dotąd sąsiednie mocarstwa, co zatwierdzono w pierwszym rozdziale Konstytucji 3 maja. Odrzucono też wtedy postulowane przez biskupów rzymskokatolickich zarówno wykorzystanie dezorganizacji Cerkwi prawosławnej do prozelityzmu, jak i wykorzystanie oskarżeń o udział unitów w rozruchach do zmiany zakazu przechodzenia z obrządku unickiego na łaciński. Konstytucyjna zasada tolerancji nadal budziła jednak spory interpretacyjne. W styczniu 1792 r. biskupi katoliccy wystosowali memoriał do króla i Straży Praw, w którym domagali się cenzury kościelnej w sprawach dotyczących wiary i moralności⁴⁰. Nie godzili się również na odnoszenie decyzji państwowych do wszystkich wyznań, zamiast jak dotychczas osobno do religii panującej, osobno do jedynie tolerowanych. Miało to bowiem miejsce m. in. w dokumentach dotyczących edukacji. Wydaje się bowiem, że od początku KEN oraz ściśle związane z nią instytucje nie kierowały się kryteriami wyznaniowymi i etnicznymi.

3 Mechanizmy podejmowania decyzji w sprawach oświatowych

Założenia polityki oświatowej i sposoby jej realizacji od początku prac sejmu podlegały skomplikowanym i czasochłonnym mechanizmom ówczesnej polsko–litewskiej demokracji. Warto je w tym miejscu zasygnalizować, tym bardziej, że co prawda proces decyzyjny w sprawach oświatowych nie został zakończony, ale wyznaczył pola przyszłych rozwiązań. Trudny do przecenienia walor informacyjny miała eksplodująca ilość i różnorodnością publicystyka⁴¹. Po-

⁴⁰ AAG AKM rps B 84 k. 255–256.

⁴¹ Zachował się ciekawy opis (może odpis lub projekt druku) ceremonii wyświęcenia na unickie biskupstwo i na koadiutorię z września 1790 r. Ilość i charakter przy-

dobną rolę spełniły po raz pierwszy w dziejach zorganizowane w Warszawie ogólnokrajowe zgromadzenia przedstawicieli Żydów i unitów. Kilka razy o sprawach edukacyjnych mogła wypowiedzieć się w swych instrukcjach sejmikująca szlachta. Za kulisami toczyły się negocjacje w komisjach sejmowych i na prywatnych sesjach, gdzie wysłuchiwało argumentów zainteresowanych stron. Przypominało to charakterem współczesny lobbying. Jednocześnie wydaje się, że zaczynał się kształtować oryginalny model stosunków między państwem a związkami wyznaniowymi⁴². Model ten zakładał funkcjonowanie regularnych zgromadzeń reprezentantów poszczególnych wyznań (istniejące: katolickie Collegium Episcoporum, prawosławna kongregacja generalna–Synod Narodowy (od 1792 r.); projektowane: kongres lub synod duchowieństwa katolickiego, protestancki Corpus Representativum, Rada Żydowska). W zgromadzeniach tych mieli uczestniczyć nie tylko hierarchowie, ale także niższe duchowieństwo, a nawet świeccy. Ich struktura i działalność wzorowały się na zasadach polskiego parlamentaryzmu. Władze państwowe byłyby reprezentowane przez komisarzy, a zgromadzenia te miały utrzymywać kontakt z odpowiednimi deputacjami sejmowymi⁴³ i rządem (Strażą Praw). Szczególne zadania zamierzano w związku z tym przyznać KEN. Zanim jednak przystąpimy do omówienia głównych celów polityki edukacyjnej oraz prób ich realizacji należy uporządkować projekty i ustawy sejmowe, w których rozrzucone są interesujące nas tu kwestie.

Pierwsze propozycje edukacyjne, dotyczące założenia seminariów obrządków wschodnich przedstawiła sejmowa deputacja indagacyjna (komisja śledcza) prowadząca dochodzenie w sprawie buntu. Kon-

pisów wskazują, że miał on pełnić funkcję edukacyjną wobec łacinników, tym bardziej, że wydarzenie to miało miejsce w Warszawie (rps nie notowany między drukami w archiwum Biblioteki Narodowej w Warszawie pod sygn. W. 3.658 k. 5). W przypadku koncepcji reform Cerkwi prawosławnej publiczności i posłowie początkowo zupełnie nie orientowali się w wymogach prawa kanonicznego, co zmieniło się w późniejszym czasie.

⁴² Brak miejsca w niniejszym artykule sprawia, że uzasadnienie tej tezy i niektórych innych wniosków pozostaje w mojej nie opublikowanej rozprawie doktorskiej pt. *Polityka Sejmu Czteroletniego wobec Kościołów wschodnich*, Katowice 2000.

⁴³ Powołano trzy sejmowe deputacje: do kontaktów z katolickim kolegium episkopatu, osobną dla negocjacji z prawosławnymi i protestantami, a w końcu także do spraw żydowskich. Tatarzy kontaktowali się z władzami od 1786 r. za pośrednictwem Departamentu Wojskowego.

trowersje w kwestii prawosławnego seminarium sprawiły jednak, że zrezygnowano z dyskusji, a ułożenie konkretnego projektu zalecono deputacjom rządowej (tzn. zajmującej się kwestiami ustrojowymi) i duchownej⁴⁴ (tzn. powołanej do negocjacji z katolickim Collegium Episcoporum). Projekty dotyczące KEN umieszczono więc najpierw w kluczowej propozycji ustrojowej, *Projekcie do formy rządu*. Przedstawiony został on w sejmie 5 sierpnia 1790 r., a jego częścią są dwie wersje ustawy o KEN z 1790 i z 1791 r.⁴⁵ Projekty te nie zdały pod obrady sejmu i jeszcze w kwietniu 1792 r. były omawiane i poprawiane na posiedzeniu KEN⁴⁶. Podobnie stało się z projektami dotyczącymi reformy Żydów⁴⁷ i częścią propozycji, które deputacja duchowna negocjowała z katolickim Collegium Episcoporum. Niektóre decyzje w sprawach oświatowych podjęto natomiast w przeformowanych w końcu konstytucjach o nowej organizacji Cerkwi prawosławnej oraz Kościołów protestanckich, a także w niektórych innych ustawach i postanowieniach. Mimo więc jedynie częściowego podjęcia reform edukacyjnych można na tej podstawie odczytać dominujące tendencje reformatorskie, tym bardziej, że niektóre zmiany będzie kontynuował nawet sejm grodzieński w 1793 r.

4 Projekty poszerzenia zakresu władzy KEN

Większość polityków stawiała edukację w rzędzie najważniejszych składników racji stanu. Powszechna stawała się świadomość, że edukacja narodowa jest sprawą publiczną. Na sesji 29 marca 1790 r. po-

⁴⁴ [M. Zaleski], *Szrodki*, BCzart rps 956 k. 61; Propozycje..., AGAD ASC rps 11 k. 31; [M. Zaleski, I. Tański], *Relacya*, s. 194, 201; Diariusz sesja 29 III 1790, AGAD ASC rps 6 k. 454–454v.

⁴⁵ O autorstwie i różnych wersjach tego projektu zob. W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, Warszawa 1991 t. 2 s. 373; Z. Radwański, *Prawa kardynalne w Polsce*, Poznań 1952 s. 119, 122; J. Ender, *Sprawy*, s. 50; A. Jobert, *Komisja*, s. 249. Projekty te przedrukował J. Lewicki, *Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej. Rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne (1773–1793)*, Kraków 1925, dodatek C i B.

⁴⁶ A. Jobert, *Komisja*, s. 221.

⁴⁷ J. Michalski, *Sejmowe projekty reformy położenia ludności żydowskiej w Polsce w latach 1789–1792*, w: *Lud żydowski w narodzie polskim. Materiały sesji naukowej w Warszawie 15–16 wrzesień 1992*, red. J. Michalski, Warszawa 1994 s. 20–44.

seł Michał Zaleski, faktyczny kierownik deputacji indagacyjnej tak o tym mówił: *Polak dotąd różnił się od Polaka, dlatego że się różnił Religią. Rozróżniała Nas obca przemoc Unitów od nieunitów a nawet w jednej Religii katolickiej różnił się Polak Katolik po Łacinie mówiący z Polakiem Katolikiem po Rusku mówiącym. Taka materja być musi Projektem do Rządu, tzn. ustroju*⁴⁸. W związku z tym edukacja stała się naturalnym elementem polityki wyznaniowej państwa.

Szeroko rozbudowane cele, jakie stawiano edukacji zaowocowały licznymi projektami poszerzenia zakresu władzy KEN. W odróżnieniu od reform szkolnych w innych krajach nie tylko nie zezwolono na królewską dominację, ale w samej Konstytucji (roz. X) zapisano, że edukacja dzieci królewskich *do narodu należy*. Nigdzie też chyba nie postawiono edukacji tak wysoko w hierarchii postulatów względem reformy państwa i społeczeństwa jak w Rzeczypospolitej.

Nie tylko proponowano, by KEN miała władzę nad wszystkimi szkołami i nauczycielami⁴⁹, ale nawet, by sprawowała nadzór z ramienia rządu nad całym duchowieństwem i przedstawiała królowi kandydatów na stanowiska biskupów obrządków wschodnich⁵⁰. Projekty deputacji do formy rządu z 1790 i 1791 r. zakładały konieczność uzyskania zaświadczenia KEN o kwalifikacjach do obejmowania funkcji medycznych, urzędów państwowych oraz biskupstw. Inni publicyści pragnęli jednak *politykę pogodzić z Religią* i umieścić *wszystkich Biskupów w Komisji Edukacyjnej*⁵¹. Kompromisowym rozwiązaniem okazało się, wbrew pierwotnym projektom⁵² i ogólnym zasadom pozostawienie prymasa na jej czele. Realizowa-

⁴⁸ M. Zaleski, *Mowa* 29 III 1790, BJ rps 956 k. 206.

⁴⁹ H. Kołłątaj, *Listy anonima*, t. 2 s. 265–266, 289–290.

⁵⁰ *Uwagi obywatelskie*, s. 25–26, 36. Inny projekt w tej kwestii cytuje W. Smoleński, (*Żywioły zachowawcze i Komisja Edukacyjna*, w: Tegoż, *Pisma historyczne*, t. 2, Kraków 1901 s. 182). Propozycja zorganizowania kongresu duchowieństwa dla uregulowania fundacji i obowiązków kościelnych przewidywała zaś zalecanie kandydatów na duchownych delegatów w stopniu doktora prawa i teologii właśnie przez KEN (Kongres, BCzart rps 1178 k. 155).

⁵¹ *Uwagi polityczne* 1791 r., s. 142–145. W podobnym duchu wypowiadał się autor *Odezwy Gallicyanina* [s. 39], a także H. Kołłątaj (*Listy anonima*, t. 2 s. 89). W innych kwestiach Kołłątaj prowadził publicystyczny spór z autorem *Uwag*. O sprawie władzy KEN w okresie sejmu grodzieńskiego 1793 r. zob.: VL t. 10 s. 164, 167.

⁵² [T. Czacki?], *O Konstytucji Trzeciego Maja Roku 1791. Do JWW. Zaleskiego Trockiego Y Matuszewica Brzeskiego Litewskich Posłów*, bmrw s. 24, 28.

ło to zawartą w Konstytucji 3 maja ideę uprzywilejowania obrządku rzymskokatolickiego. Również w projektach reform Żydów znalazła się propozycja, by objęcie funkcji rabina, nauczyciela lub duchownego przełożonego wymagało zaświadczenia od rektora szkoły wydziałowej, a wyrzucenie z społeczności zatwierdzenia KEN lub komisji policji⁵³.

Najważniejsze postulaty edukacyjne Sejmu Czteroletniego wobec Kościołów dotyczyły jednak przejęcia pełnej kontroli nad ich szkolnictwem przez KEN. Kołłątaj postrzegał Komisję jako *jedyną zwierzchność nad wszelką w kraju edukacją*, tak świecką jak i kościelną. Władza ta dotyczyć miała wiernych wszystkich wyznań, a także kształcenia kapłanów⁵⁴. W podobnym kierunku zmierzały projekty dotyczące Żydów⁵⁵. Przykład traktowania KEN jako instytucji powołanej do rozstrzygania problemów wyznaniowych można dostrzec także w decyzjach Stanisława Augusta, który do rozpatrzenia konfliktów wśród protestantów powoływał właśnie jej członków⁵⁶. Projekty deputacji do formy rządu głoszą: *Wszelkie Szkoły Publiczne Dyssydentów lub Dysunitów, bądź jakiegokolwiek innego wyznania w Państwach Rzypltey znajdujące się Seminarja albo Szkoły Zakonne Dyżurnickie pod dozór i wizytę Kommissyi Edukacyjnej oddajemy, ażeby nie mieszając się w Artykuły Wyznania i Obrządku jednostajność Instrukcyi i Nauki Moralnej jak najściślej przez tę Komissyą we wszystkich Klassach Obywatelskich doglądana być mogła*⁵⁷. Projekty te nie zostały poddane debacie parlamentarnej⁵⁸. Sejm podjął jednak w tym kierunku pewne kroki nakazując komisjom wojewódzkim in-

⁵³ M. in. T. Czacki, *Rosprawa*, s. 240.

⁵⁴ H. Kołłątaj, *Listy anonima*, t. 2 s. 88–89, 318. Jeszcze dalej szedł S. Staszic (*Uwagi*, s. 29), uważając, że pod nadzorem KEN powinna się znaleźć *nie tylko edukacja publiczna, ale też edukacja domowa*.

⁵⁵ S. Staszic, *Przestrogi*, s. 302. Koncepcje Staszica w tej kwestii powtarzał jeden z projektów (opublikowany w: T. Czacki, *Rosprawa*, s. 231–232, 237, 239–240). Zob. też MDSC t. 6 s. 352, 364, 404, 503–504.

⁵⁶ A. Jobert, *Komisja*, s. 242.

⁵⁷ *Kommissya Edukacyi Narodowej* [po 3 V 1791] rdz. XXIX k. 8. Por. J. Ender, *Sprawy*, s. 50; A. Jobert, *Komisja*, s. 249.

⁵⁸ Podporządkowanie seminariów KEN zakładały również inne projekty powstające w tym czasie (*Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*, wyd. S. Borowski, Warszawa 1938 s. 119–120).

formowanie KEN o problemach z alfabetyzacją w parafiach *wszystkiej Religii*⁵⁹.

Od początku istnienia tej komisji z poważnym oporem i trudnościami obiektywnymi spotkała się koncepcja zeświecczenia szkolnictwa. Obawy przed poddaniem kontroli KEN swojego szkolnictwa żywili również prawosławni i protestanci. Zatwierdzając w sejmie w maju 1792 r. uchwały prawosławnej kongregacji pińskiej postawili wprowadzili bowiem punkt przewidujący podległość szkół tego obrządku KEN⁶⁰, czego nie było w wersji uchwalonej przez prawosławnych delegatów. Tą samą ustawą sejm zatwierdził również nową organizację Kościołów protestanckich, tu jednak nie wprowadzono poprawki o KEN⁶¹. Dwa lata wcześniej członek Ewangelickiej Komisji Edukacyjnej płk B. Szretter obawiał się, że pełna władza KEN nad szkołami innowierców umożliwi jej może nie tylko wyznaczenie nauczycieli odmiennego wyznania, *lecz wpajać insze zdania od relacji ich Ojców*. Liczył jednak, że gwarancje tolerancji, które *oświecona* Rzeczpospolita przyznała w 1573 r., a skasowała *nieoświecona*, teraz zostaną utrzymane⁶². Inny protestant, G. Forster studiujący w dawnej jezuickiej forpoczcie kontrreformacji, Szkole Głównej Litewskiej z czasem wyzbył się pierwotnych obaw⁶³. Na to liczył również pastor Gall, który zajmował się przystosowaniem rezolucji KEN do szkolnictwa swego obrządku. Jeszcze większe obawy przed państwową ingerencją mogły być w środowiskach żydowskich zważyw-

⁵⁹ *Kommissya Cywilno Woyskowa Y Porządkowa W. Minskiego, Uniwersał*, Mińsk 12 V 1790.

⁶⁰ *Urządzenie Staley Hierarchij Cerkiewney Obrządku Greko-Oryentalnego Nieu-nickiego w Państwach Rzeczypospolitey Polskiej. Przez Stany Seymujące w dniu 21. Miesiąca Maja 1792. Roku approbowane*, Warszawa [po 21 V 1792]. E. Sakowicz, autor najważniejszego opracowania do dziejów Cerkwii prawosławnej w latach 1788–1792 nie odnalazł tego dokumentu, mimo, że jest on podstawowy dla omówionego tu zagadnienia, i to on, nie zaś *Dziela* kongregacji pińskiej został zaakceptowany przez sejm.

⁶¹ *Urządzenia Kościelne dla Dyssydentow oboiey-Konfessyi przez Stany Seymujące Dnia 21 Miesiąca Maja 1792 Roku Approbowane*, Warszawa [1792]. Pierwotne wersje tego projektu, BUW rps 637 k. 16–19v oraz k. 20–22. Dokumentu tego nie znał A. Jobert.

⁶² B. Szretter do M. Zaleskiego z Lakliszek 5 XII 1790, BJ rps 955 k. 343. Zob. o nim A. Jobert, *Komisja*, s. 243.

⁶³ A. Jobert, *Komisja*, s. 152–153.

szy na ich opór wobec reform józefińskich oraz nieobecność spraw edukacyjnych w ich postulatach.

5 Główne cele edukacji innowierców i unitów

Wspomniane wyżej uniwersały i konstytucje Sejmu Czteroletniego były ukoronowaniem procesu zrywania zagranicznych związków i gwarancji, jakim podlegali dotąd polscy innowiercy. Ich podporządkowanie polskiemu państwu i prawu uznano jednak za niewystarczające. Należało wykształcić również poczucie jedności na płaszczyźnie obywatelskiej. To był najważniejszy cel wychowania potraktowanego jako część racji stanu Rzeczypospolitej. Szczególnie dobitnie podkreślano to właśnie w dobie Sejmu Czteroletniego. Jak pisał H. Kołłątaj wkrótce po rozpoczęciu obrad: *choćby różność wyznania lub obrządków dzieliła ludzi na opinie, komisya ma się o to najbardziej starać, ażeby edukacyja publiczna łączyła ich w jednym obywatelskim duchu, w jednym do ojczyzny przywiązaniu*⁶⁴. Podkreślano to zarówno w publicystyce⁶⁵, jak i w przemówieniach sejmowych⁶⁶. Sformułowania Kołłątaja niemal dokładnie powtarzał donoszący o sprawie buntu uniwersał sejmowy⁶⁷, a także obie wersje sejmowego projektu dotyczącego KEN. Według tego ostatniego Komisja nie miała ingerować w *artykuły wyznania i Obrządku*, ale zapewnić *jednostajność Instrukcyi i Nauki moralnej*. Obok *Katechizmu Religii* miał być również opracowany i nauczany w szkołach wszystkich wyznań *Katechizm Rządowy* streszczający ustrój Rzeczypospolitej⁶⁸. Trudno

⁶⁴ H. Kołłątaj, *Listy anonima*, t. 2 s. 88–89, por. też s. 85–94.

⁶⁵ S. Staszic, *Uwagi*, s. 11–21, 31.

⁶⁶ J. Niemcewicz, *Mowa 28 V 1789*, Warszawa brw; M. Leżeński, *Głos 10 V 1792*, bmrw; Przemówienie S. Małachowskiego w: *Diariusz*, sesja 26 IV 1792, AGAD ASC rps 24 k. 337.

⁶⁷ S. Małachowski, K. Sapięha, *Uniwersał*, Warszawa 13 IV 1790.

⁶⁸ *Kommissya Edukacyi Narodowej*, bmrw [po 3 V 1791 r.], k. 8–9. W podobnym duchu wypowiadał się projekt z 1790 r. (J. Ender, *Sprawy*, s. 51–52; A. Jobert, *Komisja*, s. 221). Potrzebę zharmonizowania wychowania i zasad ustrojowych głosił już S. Staszic (*Uwagi*, s. 14, zob. przypis B. Suchodolskiego 9, s. 353), a elementy edukacji obywatelskiej nie były obce w poprzednich stuleciach szkolnictwa ewangelickiemu (S. Twork, *Szkolnictwo protestanckie*, s. 100).

oprzeć się wrażeniu, że zmierzało to do budowania swego rodzaju latitudinarystycznej lub deistycznej religii obywatelskiej⁶⁹.

Drugorzędne miejsce w tym programie wychowawczym zajmował problem tolerancji wobec innowierców. Dotychczasowe szkolnictwo kościelne oskarżano, że uczy nienawiści do bliźniego *gdy mu przypadek i wychowanie odmienną dały wiarę*⁷⁰. W projektach powołania KEN co prawda podkreślano, że religia katolicka jest fundamentem dobrych obyczajów⁷¹, jednocześnie jednak sama komisja odrzuciła zarówno żądania kontroli prawowierności nauczycieli i podręczników jak i propozycje zakazu wyjazdów na protestanckie uniwersytety⁷². Zgodnie z zaleceniami Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych podręczniki miały pomijać *intolerancją krwawą*⁷³, a stopnie akademickie nadawano również innowiercom⁷⁴. W programach nauczania dbano o to, by wychowaniem patriotycznym nie budzić nienawiści do innych narodów.

Jedną z koncepcji budowania poczucia obywatelskiej wspólnoty były także propozycje przyjmowania do szkół młodzieży różnych obrządków. Nie była to praktyka nowa i nie zawsze stała za nią chęć prozelityzmu. Kołłątaj uważał, że jeśli w seminariach i szkołach wspólnie będą uczyć nauczyciele łacińscy i unicycy, a przyszli kapłani ruscy będą znali łacinę, wtedy takie *braterstwo* przeniesie się także na kapłanów i wiernych⁷⁵. Unicki biskup P. Ważyński postanawiał

⁶⁹ A. Jobert (*Komisja*, s. 158) nazywa to deizmem państwowym. Zob. też R. J. Butterwick, *Stanisław August Poniatowski jako latitudinarysta religijny*, seria: *Wiek Oświecenia*, t. 14, 1998. Możliwe, że sejmowe projekty nawiązują do koncepcji obywatelskiego wyznania wiary J. J. Rousseau (*Umowa społeczna*, opr. B. Baczkó, Kraków 1966, s. 163), która do dziś obecna jest w życiu publicznym USA (tzw. *civil religion*).

⁷⁰ *Poparcie Uwag w: Komisja Edukacji Narodowej (Pisma Komisji i o Komisji). Wybór źródeł*, opr. S. Tync, Wrocław 1954 s. 458.

⁷¹ *Pisma i projekty*, opr. K. Mrozowska, s. 14.

⁷² Ł. Kurdybacha, *Dzieje oświaty kościelnej do końca XVIII wieku*, Warszawa 1949 s. 189–190.

⁷³ A. Jobert, *Komisja*, s. 143; F. Bieliński (*Sposób edukacji w XV listach opisany ... R.P. 1775*, w: *Pisma i projekty*, opr. K. Mrozowska, s. 136) wyłącznie w szkołach dla duchownych planował w pierwszym roku [...] z rana: tłumaczenia artykułów wiary. Po obied [zie]: historia herezji.

⁷⁴ A. Jobert, *Komisja*, s. 152.

⁷⁵ H. Kołłątaj, *Listy anonima*, t. 2 s. 159. Konkretnie przykłady potwierdzające przewidywania Kołłątaja podaje Z. Budzyński, (*Ludność pogranicza polsko-*

w 1791 r. przyjmować do seminarium wyłącznie synów kapłańskich wykształconych w szkołach łacińskich⁷⁶. Również bazylianie przekonali, że ich praca oświatowa uświadomi ludowi, że nie ma żadnej dogmatycznej różnicy między obrządkiem ruskim a łacińskim⁷⁷. Autorzy innych projektów zakładając udostępnienie Żydom szkół publicznych liczyli, że to uczyni ich *przychylniejszymi* krajowi i kolegom chrześcijanom⁷⁸. Odpowiadając jednak w 1788 r. na zapytanie w konkretnej sprawie KEN odradzała przyjęcie żydowskiego ucznia, *aby go nie narażać na wzgardę i prześladowanie młodzieży*⁷⁹. Poważnym problemem było przekonanie do idei szkół międzywyznaniowych nie tyle władz co samych unitów⁸⁰ i protestantów⁸¹. Doświadczenia z austriackiej Galicji wskazywały również, że należało się spodziewać zdecydowanego bojkotu ze strony Żydów⁸². Komisja zrezygnowała zresztą z tworzenia szkół międzywyznaniowych i dwujęzycznych już na początku swej działalności, głównie ze względu na opór kleru katolickiego⁸³.

Należy podkreślić, że przyjęcie zasad tolerancji, odrzucenie prozelityzmu, a nawet obraźliwych wobec innowierców określeń nie oznaczało akceptacji pluralizmu wyznaniowego. Już podczas sprawy buntu uświadomiono sobie, że niebezpieczne związki prawosławnych

-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku. Stan, rozmieszczenie, struktura wyznaniowa i etniczna, t. 1, Przemysł-Rzeszów 1993 s. 369 n.). Podobnie sądził anonimowy korespondent marszałka S. Małachowskiego [A. Jobert, *Komisja*, s. 240]. Może tu jednak chodzić o prawosławie. Trudno bowiem w tych sprawach ufać Jobertowi, który popełnił na tych stronach kilka nieścisłości.

⁷⁶ *Synody diecezji chełmskiej obrządku wschodniego*, wyd. E. Likowski, Poznań 1902 s. 11. Zob. inne wypowiedzi tego biskupa cyt. w: J. Lewandowski, *Na pograniczu. Polityka władz państwowych wobec unitów Podlasia i Chełmszczyzny 1772–1875*, Lublin 1996 s. 26.

⁷⁷ Projekt, BCzart rps 1709 k 294; por. A. Jobert, *Komisja*, s. 35.

⁷⁸ Publikacje Z. Hurwicza, P. Świtkowskiego [?] w: MDSC t. 6 s. 116, 138; T. Czacki, *Rosprawa*, s. 230.

⁷⁹ *Protokoły*, s. 185.

⁸⁰ I. Szybiak, *Szkoły parafialne w Wielkim Księstwie Litewskim w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, w: *Rozprawy z dziejów oświaty*, red. Ł. Kurdybacha, t. 9 Wrocław-Warszawa-Kraków 1968 s. 120.

⁸¹ A. Jobert, *Komisja*, s. 244

⁸² M. Balaban, *Hertz Homberg i szkoły józefińskie dla Żydów w Galicji (1787–1806). Studium historyczne*, Lwów 1906 s. 6–7.

⁸³ A. Jobert, *Komisja*, s. 33–34.

i tzw. powierzchownych unitów z Rosją nie polegają tylko na zależnościach organizacyjnych, ale także na poczuciu wspólnoty etnicznej i kulturowej. Konsekwencją był pogląd, że odrębność wyznaniowa powodująca izolację kulturową niektórych obrządków wpływa na ich stosunek do polskiej racji stanu. Nadal powszechne więc było przekonanie, że to jedność wyznaniowa gwarantuje spokój społeczny i polityczny. Jak dowodzą ustalenia Z. Budzyńskiego przynajmniej w strefie pogranicza obecna była świadomość, że do zmiany identyfikacji etnicznej drogę otwierała zmiana obrządku lub wyznania⁸⁴.

Pojawiły się co prawda pomysły, aby w związku z tym nie rozbudowywać oświaty innowierców⁸⁵, przeważała jednak opinia, by innowierców kształcić w kraju⁸⁶, tu też organizować ich drukarnie⁸⁷. Tym bardziej, że epoka stanisławowska przyniosła niezwykłą aktywność wydawców i rozbudowę księgozbiorów protestanckich i unickich⁸⁸. Za realizację tych postulatów należy uznać decyzję prawosławnego konsystorza z 1791 r. o odesłaniu do Rosji religijnych ksią-

⁸⁴ Z. Budzyński, *Ludność*, s. 345.

⁸⁵ Por. AGAD ASC rps 6 k. 454; ASC rps 8, k. 276; ASC rps 15 k. 91v; H. Kołtątaj, *Listy anonimowe*, t. 2 s. 156. W prowokacyjnym *Projekcie na zniszczenie Rusi zjednoczonej roku 1717* jedność wiary chciało utrzymując Rusinów w nieuctwie i przesładując ich w szkołach (w: T. Brodowicz, *Widok przemocy na słabą niewinność srogo wywartej. Istoryczny zapiski [...] o sobytijach na Wołynie i Podolu w 1789 g.*, t. 2 Lwów 1861–62 s. 96–100).

⁸⁶ Por. S. Staszic, *Uwagi*, s. 30–31, 33; *Zdanie Obywatela ukazujące istotną Rzeczypospolitej Polskiej potrzebę ustanowienia w iey państwach Hierarchii Polskiej Grecko–Nie–Unickiego Kościoła*, [Warszawa 1789] s. 14; AGAD ASC rps 2 k. 87v; ASC rps 8 k. 221v; ASC rps 20 k. 377; A. Jobert, *Komisja*, s. 34–35, 244, 247; J. Ender, *Sprawy*, s. 55, 84. O szkodliwości wysyłania młodzieży za granicę por. też S. Konarski, *Pisma pedagogiczne*, opr. Ł. Kurdybacha, Wrocław–Kra-ków 1959 s. 194; P. Bielański, *List pasterski*, 15 VI 1782, bmv.

⁸⁷ Autor *Uwag obywatelskich* proponował m. in. zorganizowanie krajowej drukarni dla prawosławnych, co będzie tym łatwiejsze, że w Grodnie nawet prawosławne sekty drukują dla całej Rosji (*Uwagi obywatelskie*, s. 37). O upadku drukarni prawosławnych zob. A. Mironowicz, *Szkolnictwo*, s. 36. Wbrew postulatowi polskich elit zasadność zakazu importu ksiąg podważali niektórzy Żydzi (por. odpowiednie korespondujące za sobą publikacje w: MDSC t. 6 s. 88–89, 102–103, 140–141).

⁸⁸ M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska 1655–1803. Dzieje i publikacje unickiej drukarni ojców bazylianów*, Warszawa 1993, s. 165 i nast.; W. Kriegseisen, *Książka i biblioteki w kulturze ewangelików polskich w XVII i XVIII w.*, w: *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi. Kolekcje wyznaniowe*, red. B. Bienkowska, Warszawa 1992 s. 5–40.

żek⁸⁹, które wzbudziły spore kontrowersje w czasie prac komisji śledczej. Podobny wymiar miała zaakceptowana, a może raczej wymuszona przez sejm decyzja protestantów zakazująca przyjmowania święceń za granicą⁹⁰.

Innym celem edukacji miało być zapobieżenie apostazji wiernych i przyciągnięcie prawosławnych do unii. M. Butrymowicz mówił na forum sejmu: *nic potrzebniejszego do zjednoczenia Dis Unii z Unią, jak oświecenie Ludu, a osobliwie duchowieństwa*⁹¹. Znikomą popularnością cieszył się w sejmie pogląd wyrażony przez I. Siwickiego, że lepiej tworzyć seminaria unickie niż reorganizować Cerkiew prawosławną⁹². Nieobecna była, poza środowiskami konserwatywnego kleru, koncepcja bezpośredniego wykorzystania edukacji do nawracania Żydów⁹³. Nawet projekty zakładające nauczanie ich przez zakonice odrzucały prozelityzm⁹⁴. Zarówno sejm jak i Stolica Apostolska nie akceptowały postulowanego przez niektórych biskupów rzymskokatolickich cofnięcia zakazu przechodzenia z obrządku unickiego do łacińskiego⁹⁵. Obawy przed gwałtowną reakcją chłopstwa spowodowały również odrzucenie planów pospiesznej latynizacji⁹⁶.

⁸⁹ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001 s. 263.

⁹⁰ *Urządzenia Kościelne*, s. 16.

⁹¹ Przemówienia J. Niemcewicza i M. Butrymowicza w: Diariusz sesja 27 VII 1790, AGAD ASC rps 8 k. 276–276v. W podobnych słowach wyrażał się o tym autor *Uwag obywatelskich* (s. 20–21).

⁹² I. Siwicki, *Zdanie*, w: AGAD ASC rps 15 k. 91v.

⁹³ Podejmowane w tym kierunku przez niektórych nauczycieli próby (zob. np. fragment pamiętników K. Koźmiana w: *Komisja*, opr. S. Tync, s. 469) należy chyba uznać za wyjątkowe. Zob. też o tym odpowiednie projekty w: MDSC t. 6 s. 120, 277, 350, 358, 493.

⁹⁴ W. Smoleński, *Żywioty*, s. 269. Praktyczna realizacja józefińskiego ustawodawstwa, na którym często wzorowały się polskie projekty zakładała nauczanie religii katolickiej na początku lub końcu zajęć, a od nieobecnych wtedy dzieci żydowskich wymagano jedynie zaświadczeń od rabina (M. Balaaban, *Hertz Homberg*, s. 6).

⁹⁵ Bp A. Krasieński (do P. Małachowskiego 17 IV 1789, BCzart rps 1389 k. 43) proponował, by sejm wystosował notę do nuncjusza z prośbą o zmianę tego nieroztropnego rozporządzenia. Dzięki temu, jak sądził *gdy dopilnują Biskupi Łacińscy wkrótce Ruś przeniesie się Kościoła Łacińskiego*.

⁹⁶ *Uwagi polityczne*, 1789 s. LVIII–LIX. Podobnie ostrzegali inne broszury: F. Makulski, *Bunty*, w: MDSC t. 1 s. 396–398; [Jan Potocki ?], *List Turecki Achmana Baszy Ogli Kitahika Do Polaków*, Warszawa [1790] s. 15.

W sejmie najaktywniejszym przeciwnikiem latynizacji był Józef Czartoryski. Uznawał ją za niebezpieczną i umacniającą poczucie odrębności prawosławnych. Obrządek unicki miał wręcz wrócić do swych tradycji, a dzięki utworzeniu seminariów i edukacji osłabnąć miała niechęć jego wyznawców do rzymskich katolików⁹⁷. Najbardziej radykalne reformy obyczajowe zakładano w projektach dotyczących Żydów⁹⁸. Ich spodziewany opór wymagałby zdaniem wojewody K. Hryniewieckiego wprowadzenia przymusu, *który pociągałby speciem tyranii*⁹⁹. Zapowiadało to kompromis, podobnie jak w kwestii obrządków wschodnich.

Wśród koncepcji polonizacyjnych najważniejsza była kwestia języka. Od swych narodzin KEN świadomie stawiała czoła dawnej ekspansji łaciny i nowej, francuszczyzny. W przypadku innowierców stanęła jednak przed swoistą *wieżą Babel* różnych języków teologii, literackich, gwar i żargonów funkcjonujących często w ramach jednego obrządku. Również w debacie nad reformami w tej kwestii obecne były obawy przed reakcją pospólstwa, *którego niewinnej i świętej prostocie rostopność ulegać radzi*. Rzadko dopatrywano się w tej różnorodności świadectwa powszechności Kościoła Chrystusowego¹⁰⁰.

Dominowało dążenie do popularyzacji polszczyzny. Postanowiono sporządzać ewangelicką dokumentację po polsku lub łacinie¹⁰¹,

⁹⁷ Przemówienia J. Czartoryskiego w: Diariusz sesja 3 IX 1790, AGAD ASC rps 9 k. 54; sesja 29 III 1790, AGAD ASC rps 6 k. 446; sesja 16 IV 1789, AGAD ASC rps 1 k. 534. Warto jednak podkreślić, że w 1788 r. KEN uznała za chwalebna propozycję *napisania gramatyki języka słowiańskiego* przez bazylianina (Protokoły, s. 185).

⁹⁸ Zob. odpowiednie publikacje i projekty w: MDSC t. 6 s. 84–85, 88–92, 97, 116, 128, 228, 231, 423, 477, 493. Por. też S. Łastik, *Z dziejów oświecenia żydowskiego*, Warszawa 1961 s. 88.

⁹⁹ MDSC t. 6 s. 101–103, 231, 522.; [K. Hryniewiecki ?], *Uwagi na projekt reformy Żydów*, tamże, s. 167.

¹⁰⁰ *Uwagi polityczne*, 1791 s. 54, 139, 154. Praca ta jest reakcją na postulaty sformułowane przez Kołłątaja. Jej autor uważał, że to władza i ustrój kształtują naród, nie zaś język. Natomiast *Religia jest twierdzą każdego Narodu, żadne nauki zastąpić jej miejsca nie mogą* (s. 54–55). Odmienny pogląd prezentował M. Butrymowicz cytując anonimowego autora: *Religia, prawodawstwo i edukacja (...) są to trzy rzeczy, które formują człowieka* (MDSC t. 6 s. 79).

¹⁰¹ *Urządzenia Kościelne*, s. 24. Jednak dokumentację tę wydano jeszcze w wersji polsko-niemieckiej. Ukoronowaniem tych zjawisk stał się *Słownik języka polskiego* autorstwa luteranina S. B. Lindego.

a prawosławną po polsku i *rusku* lub tylko po polsku. Również nauczyciele w szkołach parafialnych i wyżsi funkcjonariusze Cerkwi musieli się wykazać znajomością obu tych języków¹⁰². Kontrowersji nie budziła potrzeba nauczania i prowadzenia dokumentacji w języku polskim wśród Żydów. Natomiast nie cieszyły się zapewne entuzjazmem projekty uznania znajomości polskiego jako warunku uzyskania funkcji rabina, zgody na małżeństwo, czy wręcz wychowywania dzieci i sprawowania obrzędów w tym języku¹⁰³. Pewne kontrowersje wzbudziła również koncepcja nakazania wychowywania w wierze katolickiej dzieci z małżeństw wyznaniowo mieszanych¹⁰⁴. Postulował to król licząc, że dzięki odpowiednim nakazom tysiące prawosławnych wtopi się w ciągu 30 lat do unii¹⁰⁵. Propozycję tą zawarł w swoim projekcie Konstytucji¹⁰⁶; nie uzyskała ona jednak ostatecz-

¹⁰² *Dziela Kongregacji Generalnej Obrządku Starożytnego Greckiego Orientalnego, z mocy Prawa na Seymie w Roku 1791. agitującym się zapadłego, w Przytomności J. W. Michała Korwina Kochanowskiego, Posła Województwa Sandomierskiego, przez Nayiaśniejszego Króla Jmci Polskiego Wielkiego Xięcia Litewskiego etc. Stanisława Augusta Y Nayiaśniejszey Rzeczypospolitey Stany, Delegowanego Komisarza, w Mieście Rzeczypospolitey Wolnym Pińsku, Roku 1791. Dnia 15. Miesiąca Czerwca odbytey, Porządek Cerkiewny dla Monasterow i Cerkwi, oraz Członków tegoż Obrządku przepisujące*, Warszawa [1791] s. 44, 52, 60, 80.

¹⁰³ Zob. odpowiednie publikacje w: MDSC t. 6 s. 88, 122, 140–141, 151, 158, 217, 228, 423, 426, 429, 437–441, 445, 477; S. Staszic, *Przestrogi*, s. 303; H. Kołłątaj, *Listy anonimowe i Prawo polityczne*, t. 1 s. 370, t. 2 s. 156, 159, 285, 330; zob. też uwagi B. Leśnodorskiego, *tamże*, t. 1 s. 30, 66, 75; S. Łastik, *Z dziejów*, s. 96–97.

¹⁰⁴ Niektóre małe społeczności broniły się przed zawieraniem takich małżeństw nawet poprzez częste małżeństwa krewnicze (Z. Budyński, *Ludność*, s. 359, zob. też s. 383–395).

¹⁰⁵ Stanisław August do A. Debolego z Warszawy 20 IV 1791, ZbPop rps 413 k. 74–74v. Dokładnie tych samych słów użył król w innym liście (Stanisław August do T. Bukatego z Warszawy 20 IV 1791, BCzart rps 849, k. 390). Pochwalał te królewskie plany A. Deboli (do Stanisława Augusta z Petersburga 3/14 V 1791, ZbPop rps 421, k. 44–44v) informując o licznych przykładach obowiązywania takiego przepisu w Rosji. W Rzeczypospolitej dotychczas synowie z takich małżeństw mieli przyjmować obrządek ojca, a córki–matki (szerzej o tym zob. Z. Budyński, *Ludność*, s. 383–395). Przypadki zmuszania protestantów w dobrach katolików do katolickiego wychowania dzieci zdarzały się dotąd rzadko (J. Dorzaczowa, *Reformacja a problemy narodowościowe w przedrozbiorowej Wielkopolsce*, seria: *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, t. 23, Warszawa 1978 s. 93).

¹⁰⁶ E. Rostworowski, *Marzenie dobrego obywatela, czyli królewski projekt Konstytucji w: Tegoż, Legendy i fakty XVIII w.*, Warszawa 1963 s. 413.

nie akceptacji jej współtwórców, którzy w odróżnieniu od króla wprowadzili tu jedynie zakaz apostazji zachowując ostrożność wobec tej zbyt chyba topornej socjotechniki.

Większego zainteresowania nie wzbudził natomiast deklaratywnie najważniejszy cel edukacji w szkołach wyznaniowych, czyli wychowanie religijne i propagowana przez KEN, bliższa życiowym problemom tzw. nauka moralna. Nauczanie religii, prowadzone dalej na podstawie prawd objawionych, miało być zgodne z oświeceniowo pojmowanym prawem naturalnym, zaś wątki metafizyczne i filozoficzne poważnie ograniczono¹⁰⁷. Swoisty latitudinaryzm przejawiał się w próbie zalecenia nauki moralnej także Żydom, jako że normy te wynikają również z *Z praw starego zakonu*¹⁰⁸. Autor podręcznika nauki moralnej wzorował się zresztą na autorach protestanckich¹⁰⁹.

6 Sprawa rozbudowy szkolnictwa publicznego i wyznaniowego

Obok mniej lub bardziej otwarcie sformułowanych celów wychowania i kształcenia podejmowano także postulat kontynuowania reorganizacji i upowszechnienia szkolnictwa. Najmniej uwagi poświęcono już wcześniej reformowanemu szkolnictwu wyższemu (tzw. szkoły główne). H. Kołłątaj proponował założenie na Ukrainie, zgodnie z układem hadziackim, dwóch akademii¹¹⁰. Sprzeciwił się temu autor *Post-Scriptum...* twierdząc, że traktat ten dotyczył prawosławnych. Chłopom i mieszczanom akademie miały być niepotrzebne, zaś duchownym niezbędne były raczej seminaria¹¹¹.

¹⁰⁷ S. Staszic (Uwagi, s. 24) domagał się nawet zakazu jej nauczania. Zob. S. Tync, *Nauka moralna w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków 1922.

¹⁰⁸ T. Czacki, *Rosprawa*, s. 231–232. Skrajnie przeciwny pogląd reprezentował S. Staszic (Przestrogi, s. 300). Twierdził, że Żydzi mają *moralność z moralnością naszej religii niezgodną*.

¹⁰⁹ A. Jobert, *Komisja*, s. 143.

¹¹⁰ H. Kołłątaj, *Listy anonima*, t. 2 s. 158.

¹¹¹ *Post-Scriptum Do Noty Listów Anonima Adressowanych Do Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Malachowskiego Referendarza Koronnego y Marszałka Seymu y Konfe. Koron. Roku 1789*, bmw s. 59–60, 121–122. Mimo to projekt kongresu duchowieństwa [BCzart rps 1178, k. 156] zakładał znalezienie środków na *założenie Gynnasii Studiów na Ukrainie*. Natomiast plany założenia uczelni protestanckiej zarzucono jeszcze w XVI w. (S. Tworek, *Szkolnictwo*, s. 124–127).

Większą uwagę poświęcono szkolnictwu średniemu (szkoły wydziałowe i podwydziałowe). W edukację na tym poziomie szczególnie chętnie angażowali się śladem jezuitów unicy bazylianie. Cieszyli się oni zaufaniem głównie prowincjonalnej szlachty podkreślającej ich zasługi edukacyjne, szczególnie w perspektywie zagrożenia rozruchami chłopskimi¹¹². W kwestii tej oceny doszło zresztą do interesującej debaty publicystycznej. Pojawiły się bowiem wypowiedzi bardzo krytyczne, oskarżające bazylian wręcz o świadome zaniedbywanie udziału w kształceniu kapłanów diecezjalnych w celu zachowania monopolistycznej pozycji¹¹³.

Mimo tej nieprzychylniej, poza prowincją, atmosfery bazylianie nawiązali współpracę z Komisją Edukacji Narodowej proponując przyjęcie kolegów pojezuickich¹¹⁴. Tym bardziej że bazylikańskie drukarnie obsługiwać miały nawet prawosławne szkolnictwo¹¹⁵. Swoje postulaty zakonnicy uzasadniali względami oszczędnościowymi oraz możliwością zapewnienia przychylności unitów dla łacinników. Wysyłali do Warszawy listy, niektórzy przybywali tu nawet osobiście, zaś metropolita unicki starał się propagować swoje postulaty organizując spotkania z posłami¹¹⁶. Kontynuację procesu przejmowania

¹¹² Pochlebnie o bazylianach wypowiadały się instrukcje poselskie i raporty lokalnych komisji. Przychylna była im część publicystyki: *Prawdziwy obywatel*, s. 44, 50; [Leonard Worcell], *Sposoby zapobieżenia buntom przez Worcella kuchmistrza koronnego stanom skonfederowanym podane*, [kwiecień 1789] w: MDSC t. 1 s. 83; *Post-Scriptum*, s. 27, 43–65. Ta ostatnia praca polemizuje z krytyką bazylian sformułowaną przez Kołłątaja. W sejmie bronił ich B. Hulewicz (*Głos 23 VII 1790*, Warszawa, brw; Diariusz sesja 23 VII 1790, AGAD ASC rps 8 k. 204v).

¹¹³ Excerpt z Listu, BCzart rps 1178 k. 175; F. Makulski, *Bunty*, s. 389–390; H. Kołłątaj, *Listy anonima*, t. 2 s. 157–158; Tegoż, *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750–1764)*, opr. J. Hulewicz, Wrocław 1953 s. 33, 214–217. O podobnych zarzutach por. L. Biernkowski, *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Kraków 1969, *Wiek XVI–XVIII*, s. 1025. H. Kołłątaj odniósł się też później ironicznie do obrony bazylian przez *Post-Scriptum* (H. Kołłątaj, *Prawo polityczne*, t. 2 s. 313). Krytyczne wobec tych zakonników były *Uwagi polityczne* (1789, s. XLIV–LIX). Ich autor podrzymywał swe zarzuty w nowych *Uwagach* wydanych w 1791 r. (s. 22) polemizując z autorami zarówno *Post-Scriptum* jak *Listów anonima*.

¹¹⁴ Memoriał metropolity do KEN 13 I 1783, rps BCzart rps 734 k. 326; A. Jobert, *Komisja*, s. 35–36, 106–107.

¹¹⁵ M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna*, s. 172–174.

¹¹⁶ Projekt o Szkołach, BCzart rps 1709 k. 293–295; *Post-Scriptum*, s. 50.

kolegiów jezuickich proponowali publicyści, natomiast w sejmie projekty te poparli gorąco lobbujący na rzecz niektórych środowisk unickich J. Jezierski, M. Butrymowicz i J. Weyssenhof. Stanisław August skłonił jednak izbę do ich odłożenia, uznając za szkodliwe odbieranie przy tej okazji funduszowi edukacyjnemu jakichkolwiek środków¹¹⁷.

Dużo większe zainteresowanie budziło zaniedbane dotąd szkolnictwo parafialne, które po raz pierwszy zostało ustawowo opisane właśnie w okresie Sejmu Czteroletniego¹¹⁸. Zadaniem zorganizowanych w 1789 r. komisji porządkowych cywilno–wojskowych było nakazanie proboszczom zakładania szkół tego typu, nadzorowanie tych działań, zbieranie informacji statystycznych o stanie alfabetyzacji ludności oraz donoszenie KEN o zaniedbanych fundacjach oświatowych. Ustawa nie wspomina natomiast o nauce religii dla chłopów, choć we wcześniej istniejących szkołach parafialnych nauka taka była wprowadzana¹¹⁹. Komisje porządkowe w odróżnieniu od KEN dysponowały sankcjami karnymi¹²⁰, zgodnie zaś niezrealizowanym ostatecznie projektem miały być nawet wykonawcą jej poleceń¹²¹. Przemiany te zgodnie z europejskimi trendami zmierzać mogły do wprowadzenia przymusu szkolnego. Koronna wersja ustawy o komisjach porządkowych wspominała co prawda tylko o szkołach przy plebaniach łacińskich, ale postulaty oświatowe i praktyka wskazują, że dotyczyły również innych wyznań. Zatwierdzona przez sejm uchwała kongregacji pińskiej głosiła, że przy każdej prawosławnej parafii *powinna być Szkoła do uczenia Dzieci Parochianów, a mianowicie Szlachec-*

¹¹⁷ J. Jezierski, *Mowa 29 V 1790*, bmrw k. 2; Diariusz sesja 15 VI 1790, AGAD ASC rps 7 k. 809–810v. Innego typu naruszenie funduszu KEN proponowały inne projekty, np. Duchowienstwo obojga obrządków (AGAD ASC rps 12 k. 249), zakładał ustąpienie przez KEN dwu kolegiów pojezuickich w celu założenia dwu katedr łacińskich.

¹¹⁸ Por. szerzej o tej problematyce A. Jobert, *Komisja*, s. 32, 111–113, 172, 223–235; I. Szybiak, *Szkoły* s. 99–123; T. Mizia, *Komisje porządkowe cywilno–wojskowe a szkolnictwo parafialne w okresie Sejmu Czteroletniego*, w: *Rozprawy z dziejów oświaty*, red. Ł. Kurdybacha, t. 6, Warszawa–Wrocław–Kraków 1963 s. 40–87; H. Kołłątaj, *Stan*, s. 48–54.

¹¹⁹ Obowiązek nauczania *wiary, moralności* nałożył natomiast na szkoły parafialne sejm grodzieński w 1793 r. (VL t. 10 s. 239).

¹²⁰ VL t. 9 s. 142, 156.

¹²¹ Projekt kongresu duchowieństwa zakładał natomiast jego porozumienie z KEN w sprawie powiększenia liczby szkółek parafialnych (AAG AKM rps B 84 k. 25).

kiego i miejskiego stanu, a nawet włościańskie Dzieci, podług Praw Krajowych, znać Boga, i Religią Świętą, i Ojczyznę powinny. Również tu przewidziano sankcje za przeznaczanie składek na inne cele. Kongregacja ta uregulowała także kwestię edukacji sierot po prawosławnych kapłanach¹²². W podobnym kierunku zmierzały projekty dotyczące Żydów postulujące, by *przy każdym kahale, przykahalku i gdzie są bożnice, oprócz nauczyciela religii był jeszcze utrzymywany bakalarz*¹²³. Podkreślano, że edukacja ta winna być *równą z dziećmi chrześcijańskimi*, starano się uregulować jej finansowanie, programy i cele kształcenia oraz podporządkowanie szkół KEN¹²⁴. Fakt, że podobnych postanowień zabrakło w przepisach dotyczących protestantów może wynikać z tego, iż zdecydowana większość ich parafii posiadała już szkoły.

Realizacja tych wszystkich zamierzeń napotykała jednak na spore trudności. Do licznych przykładów podawanych przez dotychczasowe opracowania warto dodać przykład działań mińskiej komisji porządkowej cywilno–wojskowej. Zgodnie z ustawą komisja ta nałożyła obowiązek utrzymywania szkół na proboszczów i uznała w swym uniwersale, że dotyczy on plebanów obu obrządków katolickich i *wszelkiej Religji*. Nakazała im przybycie 23 lipca 1790 roku do Mińska dla przedstawienia umów z właścicielami dotyczących nauczycieli i wykazu liczby uczniów, którymi klasztory i parafie mogą się zająć¹²⁵. Jak się jednak okazało, duchowni łacińscy przedstawili niedostatki stanu szkół lecz niektórzy nie przedłożyli umów z właścicielami skarżąc się na ich niechęć. Wymaganych danych nie zebrało duchowieństwo unickie, gdyż, jak pisał metropolita w specjalnym liście do komisji, odbywał się wtedy jego synod. Protestanci i prawosławni zupełnie nie zareagowali, do żądów zapewne się nie zwrócono. Komisja zdecydowała się więc jeszcze raz, grożąc jednak karą, ponowić nakaz złożenia przed 1 sierpnia owych wykazów i umów przez, jak sprecyzowano *całe ogółem Duchowieństwo Ritus Latini, Graeci Dy-*

¹²² *Dziela*, s. 80–81; *Urządzenia*, s. 35.

¹²³ M. Butrymowicz, *Reforma Żydów*, w: MDSC t. 6 s. 125; zob. inne projekty *tamże*, s. 162, 217, 228, 232, 429, 438, 485, 501.

¹²⁴ *Tamże*, s. 138, 219, 232, 414, 423, 424, 426, 429, 439, 503–504, 526–528. Niektóre publikacje wspomina też W. Smoleński (*Żywioły*, s. 268–269).

¹²⁵ *Kommissya Cywilno Wojskowa Y Porządkowa W. Minskiego, Uniwersał*, Mińsk 12 V 1790.

ssdentskie, i Nie-Unickie¹²⁶. Nie znamy niestety efektów tych ambitnych planów działań komisji¹²⁷. Niektóre komisje potrafiły jednak egzekwować swoje nakazy od innowierczych plebanów¹²⁸. Parafia stawała się nie tylko zresztą w sferze edukacyjnej lokalnym ośrodkiem administracji.

Bacniejszą uwagę zwrócono również na seminaria. Powszechna stała się bowiem świadomość zależności między poziomem oświecenia ludu a wykształceniem jego duszpasterzy. Spór wiązał się z propozycją wspólnego kształcenia kleryków łacińskich i unickich, co miało umocnić braterstwo obu obrządków¹²⁹. Pewne kroki w tym kierunku podjęli zresztą niektórzy hierarchowie obu obrządków¹³⁰. Inni publicyści zwracali jednak uwagę na to, że może to być źródłem niesnasek i nienawiści oraz utrudnić skuteczne zwalczanie schizmy¹³¹. W sejmie pojawiły się też żądania fundowania seminariów, w których diecezjalni duchowni unicy, a nie tylko bazylianie będą zdobywać wykształcenie¹³².

Stopniowo zarówno dzięki publicystyce jak i deputacji indagacyjnej popularyzowana była też idea seminarium dla prawosławnych¹³³. Ostatecznie w przedłożonych sejmowi w końcu marca 1790 r. wnios-

¹²⁶ *Kommissya Cywilno Woyskowa Y Porządkowa W. Minskiego, Uniwersał*, Mińsk 29 VII 1790.

¹²⁷ Obowiązek utrzymywania szkół parafialnych, wspominając jednak tylko o obrządkach katolickich zachował sejm grodzieński w 1793 r. Grożono tu nieposłusznym plebanom karą w wysokości 100 złp (VL t. 10 s. 239).

¹²⁸ Zob. np. T. Mizia, *Komisje*, s. 54.

¹²⁹ H. Kołłątaj, *Listy anonima*, t. 2 s. 159; *Uwagi polityczne*, 1789 s. 28, XXXIII.

¹³⁰ K. Cieciszowski, *Przymówienie się 24 III 1789*, Warszawa brw, s. 3. Tradycja edukowania kapłanów unickich w łacińskich szkołach nie była zresztą na Kijowszczyźnie nowa (por. S. Nabywaniec, *Unicka archidiecezja kijowska w okresie rządów arcybiskupa metropolity Felicjana Filipa Wołodkowicza 1762–1778*, Rzeszów 1998 s. 326; L. Bieńkowski, *Organizacja*, s. 967). T. Rostocki (*List pasterski*, Radomyśl 16 V 1789 k. 4) deklarował powierzanie funkcji kapłańskiej przede wszystkim osobom wykształconym w łacińskich szkołach. Rostocki zobowiązał też kapłanów swej unickiej archidiecezji do odbywania rocznie trzydniowych rekolekcji w najbliższym klasztorze unickim lub łacińskim (T. Rostocki, *List pasterski*, Przylepy 23 X 1792, Mińsk 1792).

¹³¹ *Post-Scriptum*, s. 60–61.

¹³² K. Sierakowski, *Mowa 24 I 1792*, bmrw; przemówienie M. Kochanowskiego w: *Diariusz sesja 20 I 1792*, AGAD ASC rps 23 k. 345v.

¹³³ *Zdanie*, s. 12; [M. Zaleski], *Szrodki*, w: BCzart rps 956 k. 61.

kach deputacji indagacyjnej znalazła się propozycja założenia seminariów, osobnych dla unitów i dla prawosławnych. Miały one być pod dozorem i przepisami KEN, a odpowiedni projekt miały ułożyć deputacje rządowa i duchowna¹³⁴. Wątpliwości króla w kwestii seminarium prawosławnego zablokowały jednak dyskusję i przewodniczący obu deputacji uznali ten punkt jedynie za zalecenie¹³⁵.

W związku z tym sprawą tą zajęła się deputacja duchowna. Jej świeccy deputowani podjęli negocjacje z katolickim kolegium episkopatu, które usiłowało nie dopuścić do nałożenia na biskupów zobowiązań i ingerencji w finansowanie tych instytucji¹³⁶. Biskupi skarżyli się, że zwolnienia podatkowe dla fundacji seminaryjnych nie są przestrzegane, a wyznaczone przez sejm pensje ordynariuszy będą niewystarczające¹³⁷. Tymczasem publicyści proponowali obciążyć kosztami właśnie biskupów lub zakony, albo też wszystkich posiadaczy beneficjów¹³⁸. W 1792 r. niektórzy chcieli na ten cel przekazać dochody z tzw. dóbr polsko-połockich¹³⁹. Natomiast projekt zwołania kongresu duchowieństwa pozostawiał tę sprawę w gestii tegoż zgromadzenia¹⁴⁰. W atmosferze przed zbliżającą się wojną unikało bowiem konfliktu z duchowieństwem, otwierając pole dla nowego kompromisu.

Kontrowersje budził też problem zwierzchnictwa KEN nad seminariami. W dotychczasowej praktyce¹⁴¹ były one w zasadzie poza jej kontrolą, jedynie ich erygowanie i podstawy finansowe, podobnie jak

¹³⁴ Propozycje, AGAD ASC rps 11 k. 31; [M. Zaleski, I. Tański], *Relacya*, s. 194, 201.

¹³⁵ *Diariusz sesja 29 III 1790*, AGAD ASC rps 6 k. 454–454v.

¹³⁶ AAG AKM rps B 84 k. 116–116v, 281v, 289v, 292.

¹³⁷ Tamże, k. 292. Przemówienie sejmowe bpa K. Cieciszowskiego w: *Diariusz sesja 21 VII 1789*, AGAD ASC rps 2 k. 638v.

¹³⁸ H. Kołłątaj, *Listy anonima*, t. 2 s. 92; *Uwagi polityczne*, 1789, s. XXXIII; *Prawdziwy obywatel*, s. 68–69; zob. przemówienie sejmowe M. Czackiego w: *Diariusz sesja 23 VII 1789*, AGAD ASC rps 2 k. 669v.

¹³⁹ Chodzi o pozostałe po stronie polskiej po rozbiroze dobra unickiego arcybiskupstwa połockiego. Mowy bp J. Kossakowskiego, S. Sołtyka, zagajenie marszałka Małachowskiego w: *Diariusz sesja 20 i 23 I 1792*, AGAD ASC rps 23 k. 351v, 366v, 370v; I. Siwicki, *Zdanie* [V 1792], AGAD ASC rps 15 k. 91v.

¹⁴⁰ *Kongres*, BCzart rps 1178 k. 156.

¹⁴¹ O różnicach w historiografii w tej kwestii zob. J. Kania, *Unickie seminarium diecezjalne w Chełmie w latach 1759–1833*, Lublin 1993 s. 117 przypis 13.

w przypadku innych instytucji kościelnych wymagały zatwierdzenia przez sejm. Zwolennicy zwierzchnictwa Komisji¹⁴² tradycyjnie spotkali się z ripostą przeciwników¹⁴³. Projekt *deputacji do formy rządu* z 1790 r. wyrażał poglądy tych pierwszych i przyznawał KEN pełne prawo wglądu w prace seminariów oraz opracowania dla nich jednolitych przepisów. Miało się to jednak odbywać w porozumieniu z episkopatem obu obrządków katolickich, a w kwestiach lokalnych z odpowiednim biskupem. Również wizytacje miały się odbywać w obecności dwóch wizytatorów: komisyjnego i biskupiego. Jedynie *Nauki* [...] *Teologiczne* mieli biskupi ustalić samodzielnie, ale jednolicie dla wszystkich seminariów. Wizytatorzy KEN mieli działać również w seminariach innych wyznań, wystrzegając się dyskusji w sprawach wiary¹⁴⁴. Sejm nie zajął się jednak powyższym projektem dlatego, że również jego pozaedukacyjne artykuły budziły w sejmie ogromne kontrowersje¹⁴⁵.

Nieco inne były losy projektów deputacji duchownej. Za jej pośrednictwem Stolica Apostolska przekazała swoje życzenie, aby środki pozostałe po odebraniu na skarb dóbr biskupich i wyznaczeniu biskupom pensji przeznaczyć między innymi na seminaria. Postulat ten przedłożył w sejmie 26 lipca 1790 r. marszałek S. Małachowski co wywołało ożywioną dyskusję. Nie kwestionowano samej potrzeby erygowania unickich seminariów, spory tradycyjnie koncentrowały się na kwestiach finansowych¹⁴⁶. Ostatecznie, zgodnie z wnioskiem

¹⁴² H. Kołłątaj, *Prawo polityczne*, t. 2 s. 318; [M. Załęski, I. Tański], *Relacja*, s. 194.

¹⁴³ *Odezwa Gallicyanina*, s. 39. Podobny sprzeciw wyrażali autorzy laudum wołyńskiego (J. Ender, *Sprawy*, s. 57). Twórcy obu tekstów ze względu na miejsce zamieszkania znali zapewne politykę józefińską, która podporządkowała właśnie seminaria galicyjskie Narodowej Komisji Studiów w Wiedniu.

¹⁴⁴ *Kommissya* art. XXVI; por. A. J. J. Robert, *Komisja*, s. 249. Prawdopodobnie fragment tego artykułu na podstawie druku z archiwum nuncjatury warszawskiej cytuje B. Kumor (*Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772–1918)*, Kraków 1980 s. 393–394), a za nim J. Kania (*Unickie seminarium*, s. 117) błędnie datując go na ok. 1789 r.

¹⁴⁵ Na egzemplarzu druku znajdującym się w Bibliotece Narodowej w Warszawie (sygn. W.4 846) znajdują się rękopiśmienne poprawki. Najważniejsze z nich dotyczą artykułów o seminariach i polegają na podkreśleniu potrzeby współpracy KEN z biskupami. Wydaje się, że zgodnie z sejmową tradycją w tym właśnie kierunku zmierzał kompromis.

¹⁴⁶ Diariusz sesja 26 i 27 VII 1790, AGAD ASC rps 8 k. 244v–245, 266v–267.

I. Zakrzewskiego, sekretarz deputacji duchownej J. U. Niemcewicz przygotował projekt uniwersału zalecającego metropolicie i biskupom unickim przedłożyć w ciągu trzech miesięcy wykaz liczebności, zasobności i potrzeb seminariów. Kwestię seminariów i podziału diecezji hierarchowie mieli osobiście przedstawić w Warszawie¹⁴⁷.

Postulat powołania seminariów we wszystkich diecezjach unickich był jak najbardziej zgodny z trydenckimi wzorcami i interesami tego obrządku¹⁴⁸. W czasie Sejmu Czteroletniego zaangażował się w tą sprawę m. in. H. Kołłątaj¹⁴⁹, a w sejmie aktywnie działała grupa posłów na czele z Mateuszem Butrymowiczem, którego brat zaczynał właśnie obiecującą karierę w Cerkwi. Problemy niektórych seminariów znalazły zresztą osobne miejsce w debatach sejmowych. Szczególne zainteresowanie budziły przewidziane dla *ruskich* i ormiańskich unitów alumnaty papieskie w Wilnie i we Lwowie. Dar Stolicy Apostolskiej spotkał się z wdzięcznością publicystów¹⁵⁰. Na prośbę nuncjusza Ferdynanda Saluzzo wileńskie kolegium zostało zwolnione ze składki na utrzymywanie kwater żołnierskich¹⁵¹. Apel nuncjusza przesądził też o odrzuceniu poselskich projektów jego powiększenia¹⁵². Sejm zaaprobował natomiast zakup dóbr o wartości 200 tys. złp przez papieża na rzecz seminarium lwowskiego¹⁵³ przeniesione-

¹⁴⁷ Tamże, k. 275v–281; projekt S. Małachowskiego w: AGAD ASC rps 13 k. 167; S. Małachowski, K. Sapieha, *List obwieszczalny*, Warszawa 2 VIII 1790.

¹⁴⁸ S. Nabywaniec, *Unicka archidiecezja*, s. 315. Od zawarcia unii brzeskiej bezskutecznie usiłowano założyć wielkie seminarium unickie. Zgromadzony kapitał został jednak roztrwoniony co wywoływało wśród kleru wzajemne zarzuty trwające do początków XIX w. (M. Rechowicz, *Sprawa wielkiego seminarium misyjnego dla unitów na ziemiach dawnej Polski (1595–1819)*, Kraków 1948).

¹⁴⁹ [H. Kołłątaj], Projekt. Porównanie Duchowieństwa Obrządku Greko-Unitów z Duchowieństwem Obrządku Rzymskiego, Fundowanie Prelatury przy Cerkwiach Katedralnych y Seminariów w Każdey Dyecezyi, PAN Kraków rps 186 k. 27–30.

¹⁵⁰ H. Kołłątaj, *Listy anonima*, t. 2 s. 157; *Prawdziwy obywatel*, s. 68. Por. o tych alumnatach też rps Archiwum ks. Ghigottiego w AGAD 930 k. 44.

¹⁵¹ Protokół deputacji spraw zagranicznych, BCzart rps 887 k. 384, 459.

¹⁵² Diariusz sesja 26 VII 1790, AGAD ASC rps 8 k. 276v; I. Siwicki, Pomnożenie funduszu, AGAD ASC rps 15 k. 232–232v; M. Butrymowicz, *Głos 20 I 1792*, bmrw. Metropolita musiał zresztą nawet przypominać, by konsystorze wysyłały określoną dla ich diecezji liczbę osób do tego alumnatu (T. Rostocki, *List pasterski*, Przylepy 23 X 1792, Mińsk 1792 k. 20).

¹⁵³ Prośba do deputacji duchownej w: AAG AKM rps B 84 k. 82, 97, 286; projekty w: ASC rps 13 k. 198; AGAD ASC rps 20 k. 390–390v; debata sejmowa w: Dia-

go po rozbiórce do Kamieńca Podolskiego. Inny los spotkał prośbę metropolity T. Rostockiego o zatwierdzenie utworzonego jeszcze w 1759 r. seminarium chełmskiego. Mimo akceptacji deputacji i episkopatu¹⁵⁴ wykreślono odpowiedni fragment projektu sejmowej ustawy, gdyż parlament potraktował sprawę seminariów całościowo.

Jak już wyżej podano sejm zobowiązał biskupów unickich do przygotowania informacji o stanie seminariów. Metropolita po zebraniu tych danych na kongresie biskupów w Warszawie jesienią 1790 r. przedłożył je królowi. Rezultaty prac kongresu zaprezentowane i uzupełnione zostały w poniższej tabeli.

Tab. 2 Seminarium unickie w Rzeczypospolitej¹⁵⁵

Diecezja pochodzenia alumnów	Siedziba	Liczba alumnów	Fundator	Wartość fundacji, (złp)	Data założenia
wszystkie	Wilno	19 ¹⁵⁶	Pius VI	300.000 ¹⁵⁷	1582–3 ¹⁵⁸
	Kamieniec Podolski		różni ¹⁵⁹		
kijowska	Świerzeń	0 ¹⁶⁰	M. K. Radziwiłł	wraz z zaległymi 161.121	1743

riusz sesja 23 i 26 VII 1790, AGAD ASC rps 8 k. 202–202v, 240; ustawa sejmowa: VL t. 9 s. 180–181. B. Kumor podaje (*Alumnaty papieskie w: Encyklopedia katolicka*, t. 1 s. 395), że seminarium lwowskie zostało skasowane.

¹⁵⁴ AAG AKM rps B 84 k. 75, 82, 118; projekt drukowany w: AGAD ASC rps 15 k. 506–506v.

¹⁵⁵ T. Rostocki, Stan teraźniejszy Seminarjów wszystkich Dyecezyj Obrządku Ruskiego, BCzart rps 916 k. 275–278. J. E n d e r (*Sprawy*, s. 76) błędnie podaje, że w czasie Sejmu Wielkiego funkcjonowały tylko dwa unickie seminaria.

¹⁵⁶ Z litewskiej części metropolii 3, z koronnej 3; z diecezji połockiej 1, witebskiej 1, smoleńskiej 2, włodzimierskiej 2, chełmskiej 2, pińskiej 2. Trzech alumnów pińskich nominował marszałek w. kor. J. Mniszech. Według informacji I. Siwickiego (AGAD ASC rps 15 k. 232) było tam miejsce dla 12 alumnów. O roli tego seminarium zob. też W. C h a r k i e w i c z, *Ostatnie lata alumnatu papieskiego w Wilnie*, Warszawa 1929.

¹⁵⁷ Według Kublickiego (Diariusz sesja 26 VII 1790, AGAD ASC rps 8 k. 276v) wartość całej tej fundacji Stolicy Apostolskiej wynosiła 300 tys. złp.

¹⁵⁸ S. N a b y w a n i e c (*Unicka archidiecezja*, s. 308) podaje, że założono je w 1583 r. Natomiast H. L i t w i n (*Przynależność narodowa alumnów Seminarium Papieskiego w Wilnie 1582–1798. Przyczynek do badań nad świadomością narodową w Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych*, w: *Między Wschodem a Zachodem*.

Diecezja pochodzenia alumnów	Siedziba	Liczba alumnów	Fundator	Wartość fundacji, (złp)	Data założenia
kijowska	Żytomierz	5	ks. M. Prymowicz	200.000	1776 ¹⁶¹
kijowska	Radomyśl	100	metropolita J. Smogorzewski	na początek 40.000	planowane ¹⁶²
połocka		0	metropolita J. Smogorzewski	została w zab. rosyjskim	
włodzimierska		5 (10 do 1772 r.)	metropolita L. Kiszka	66.500 ¹⁶³	1719
łucka	Łuck	1 (miało być 4)	kler i biskup S. Rudnicki	30.000	1762 ¹⁶⁴
chełmska		2 + inni za opłatą	bp M. Ryłło ¹⁶⁵	100.000 ¹⁶⁶	1759, formalnie 1771

Rzeczpospolita XVI–XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin, red. T. C h y n c z e w s k a –Hennel, Warszawa 1993 s. 61) pisze, że działało ono od 1582 r.

¹⁵⁹ Diecezjan i biskupi diecezji przemyskiej (60 tys.), lwowskiej (40 tys.), łuckiej (40 tys.), ks. M. Prymowicz (16 tys.) oraz Stolica Apostolska (?).

¹⁶⁰ Początkowo było 12 alumnów, potem jednak powstały zaległości w dochodach. S. N a b y w a n i e c [*Unicka archidiecezja*, s. 316] podaje, że kształciło się tam też 4 alumnów bazylikańskich. Formalnie był to alumnat papieski.

¹⁶¹ *Tamże*, s. 309, 314. O kontrowersjach w literaturze przedmiotu dotyczących daty powstania seminarium żytomierskiego (1775 lub 1776 r.) i rozpoczęcia jego działalności (1780) zob. *tamże*, s. 323. Metropolita w swej relacji stwierdzał, że potwierdzona ustawowo fundacja założona została w 1776 r. (T. Rostocki, Stan, BCzart rps 916 k. 276).

¹⁶² Metropolita T. Rostocki toczył zażarty spór o spadek po poprzedniku z rodziną zmarłego, który to spór mógł wpłynąć na opóźnienia.

¹⁶³ Rozbiór pozbawił je połowy środków.

¹⁶⁴ S. L i t a k i J. S k a r b e k (*Kościół na ziemiach polskich 1715–1848*, w: L. J. Rogier, G. de Bertier de Sauvigny, J. Hajjar, *Historia Kościoła*, t. 4 1715–1848, Warszawa 1987 s. 436) podają jednak, że seminarium to upadło jeszcze w 1779 r. H. Kołłątaj opisując to seminarium (*Stan*, s. 215–216) podaje, że mieściło się ono w Rezniszczach (Rożyszczach). O tym i innych seminarjach unickich zob. też J. Ł u k a s z e w i c z, *Historia Szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. 2, Poznań 1850 s. 144, 440–444.

¹⁶⁵ AAG AKM rps B 84 k. 62v podaje, że również obywatele.

¹⁶⁶ J. K a n i a (*Unickie seminarium*, s. 76) podaje 90 tys.

Diecezja pińska i kamieniecka nie miały żadnego seminarium, lecz tylko szkoły diecezjalne kształcające kleryków. W archidiecezji funkcjonowały również zakładane w tym celu przez metropolitę J. Smogorzewskiego domy w poszczególnych surrogacjach. Rostocki przekazując te informacje zwrócił się z prośbą o potwierdzenie fundacji seminarium chełmskiego, a także o ustawowe zagwarantowanie, by na seminaria w Koronie przeznaczane było 5% od kwot lokowanych w tym celu¹⁶⁷. O potrzebie ufundowania unickiego seminarium w Kaniowie przekonywał już wcześniej króla tamtejszy opat ks. B. Fizykiewicz. Był on gotowy do podjęcia w tej kwestii współpracy z KEN¹⁶⁸.

Tymczasem informacje nadesłane przez 15 komisji cywilno-wojskowych oraz sześciu biskupów lub ich zastępców dotyczące stanu fundacji seminaryjnych i szpitalnych zostały przekazane przez marszałka Komisji Policji dopiero 16 listopada 1791 r.¹⁶⁹ Można więc było rozpocząć niezbędne analizy i przygotowania. W styczniu 1792 r. rozważano w sejmie możliwość zobowiązanie przyszłego unickiego biskupa mińskiego do utrzymywania seminarium¹⁷⁰, a posłowie domagali się poprawy systemu kształcenia diecezjalnych duchownych¹⁷¹. Jeszcze w maju tego roku J. Czartoryski przedkładał propozycję założenia niezbędnych seminariów obu obrządków w porozumieniu ze Stolicą Apostolską i lokalnym duchowieństwem¹⁷². Nie zdążono już jednak rozpatrzyć tych projektów, gdyż kilka dni wcześniej rozpoczęła się rosyjska interwencja zbrojna, która doprowadziła do zawieszenia prac sejmu.

Tak wielkiej uwagi nie poświęcono seminariom innych wyznań, wobec których nazwa ta stosowana być musi nieco na wyrost. Protestanci i prawosławni uzupełniali dotąd zwykle wiedzę za granicą. Mimo, że domagano się zmiany tego obyczaju, przemilczano postulat erylowania prawosławnego alumnatu. W większych miastach istnia-

¹⁶⁷ T. Rostocki, Stan, BCzart rps 916 k. 275–278.

¹⁶⁸ B. Fizykiewicz do Stanisława Augusta [Nota] 11 IV 1787 z Kaniowa, BCzart rps 921 k. 568–569, toż k. 574–575. Wykorzystanie funduszu edukacyjnego przez ks. Fizykiewicza budziło jednak wątpliwości KEN.

¹⁶⁹ AGAD ASC rps 15 k. 294.

¹⁷⁰ Diariusz sesje I 1792, AGAD ASC rps 23 k. 351v, 365.

¹⁷¹ K. Sierakowski, *Mowa 24 I 1792*, bmrw.

¹⁷² J. Czartoryski, *Duchowienstwo*, 21 V 1792 w: AGAD ASC rps 15 k. 24v.

ły nigdyś słynne i poza Polską żydowskie swego rodzaju seminaria (*jesziby*)¹⁷³. Minie jednak wiele lat zanim *oświeceni* Żydzi podejmą próby reorganizacji tego poziomu edukacji w pożądanym przez siebie kierunku¹⁷⁴.

7 Podsumowanie

Oświeceniowe idee wpłynęły w dobie Wielkiego Sejmu na dokonanie nowej interpretacji niektórych zjawisk (pluralizm wyznaniowo–narodowy, związki innowierców z obcymi mocarstwami) oraz wydarzeń (kwestia dysydencka w latach sześćdziesiątych, sprawa buntu w latach 1788–1790). Uznano, że nietolerancja wobec innowierców nie jest uzasadnionym skutkiem ich niełojalności, ale jej przyczyną. W związku z tym przywrócenie tolerancji miało być podstawą odzyskiwania obywatelskiej jedności. Zgodna z duchem epoki wiara w możliwość naprawy społeczeństwa i człowieka przewidywała również wykorzystanie edukacji jako skutecznego i bezbolesnego narzędzia ewolucyjnych zmian. Niektóre impulsy reformatorskie wychodziły zresztą z samych wspólnot wyznaniowych, które korzystały z doświadczeń swoich zagranicznych centrów kulturowo–organizacyjnych.

W innowiercach i unitach dostrzeżono „materiał” na dobrych obywateli. Należy jednak podkreślić, że wbrew obiegowym opiniom tolerancję i wielokulturowość Rzeczypospolitej zaakceptowano jako fakt, nie zaś cel sam w sobie. Rzadko uznawano różnorodność za pozytywną wartość, zwykle za zagrożenie. W związku z tym przeważało dążenie do uzyskania pokojową i ewolucyjną drogą jednolitości mieszkańców lub przynajmniej osłabienia poczucia odrębności zgodnie z latitudinarystycznymi koncepcjami. Nie zrezygnowano z dążenia do jedności, lecz ten politycznie motywowany ekumenizm chciano osiągnąć konstruując stopniowo, jak pisał J. J. Rousseau *obywatelskie wyznanie wiary*. Nie przewidywano modnych w ubiegłych stuleciach dyskusji teologicznych, ale też zrezygnowano z proponowanych m. in. przez króla socjotechnicznych manipulacji. Spodzie-

¹⁷³ M. Schorr, *Organizacja Żydów*, s. 35–39.

¹⁷⁴ A. Sawicki, *Szkoła rabinów w Warszawie (1826–1863)*, „Miesięcznik Żydowski”, red. Z. Ellenberg, t. 1:1933 s. 244 n.

wano się bowiem gwałtownej reakcji *nieoświeconych*. Kompromisowym i skutecznym rozwiązaniem miała być odpowiednio ukierunkowana edukacja, z którą wiązano utopijne nadzieje. Jej dalekosiędnym celem miała być latynizacja obrządków wschodnich oraz kulturowa polonizacja wszystkich wspólnot wyznaniowych.

Ten trzeciorzędny z punktu widzenia hierarchii potrzeb problem został wprowadzony pod obrady tylnym wejściem. Wywołały go bowiem debaty o podatkach i rzekomych rozruchach prawosławnych chłopów. Sejmowe postanowienia dotyczyły początkowo głównie dominujących obrządków katolickich, ale były potem rozciągane także na inne. Z czasem kierowano je do wyznawców *wszelkiej Religii* co budziło oburzenie katolickiego episkopatu. Sejm Czteroletni wypracował zadziwiająco sprawny choć czasochłonny mechanizm decyzyjny posługujący się debatą publicystyczną i sejmową, a także negocjacjami z lobbującymi przedstawicielami poszczególnych wspólnot. Kompromis rodził się według swoistego modelu heglowskiej dialektyki. Ale to właśnie różniło polską drogę od józefinizmu, Kulturkampfu czy rusyfikacji.

Ujawniła się, także wśród świeckich, powszechna świadomość potrzeby pogłębienia formacji intelektualnej kleru wszystkich obrządków. Tym bardziej, że dominowała bardzo krytyczna ocena *stanu oświecenia*, a zasługi zakonów były poddawane w wątpliwość. Motywacje autorów sejmowych projektów były jednak utylitarne i dotyczyły potrzeb państwa i społeczeństwa. W związku z tym chciano rozbudować sieć seminariów ale i podporządkować je Komisji Edukacyjnej, a nawet umożliwić jej wpływ na wybór niektórych zwierzchników duchownych. Poza seminariami szczególną uwagę przykładano również do rozbudowy i kontroli nad siecią szkół parafialnych wszystkich obrządków. Było to częścią szerszej wizji parafii jako najniższego szczebla administracji państwowej. Zadbano o finansowe podstawy oświaty stosując ulgi podatkowe i wspierając papieskie fundacje seminaryjne. Realizacja tych postulatów, mimo obaw, jakie budziły chyba we wszystkich wspólnotach wyznaniowych mogła okazać się korzystna również dla ich misji religijnej. Z tego punktu widzenia następowało jednak niebezpieczne odwrócenie zależności. Dotąd wychowanie było składnikiem religii, a szkolnictwo narzędziem Kościołów. Teraz KEN miała nadzorować kler, a edukacja religijna stawała się służebną wobec obywatelskiej.

U progu Czteroletniego Sejmu wielką popularnością cieszyło się przypomniane przez S. Staszica sformułowanie Jana Zamoyskiego: *Zawsze takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie*¹⁷⁵. Wydaje się jednak, że dzieje KEN potwierdzają również tezę przeciwną. Nie podważając zasług pokolenia uczniów warto bowiem podkreślić, że Konstytucja i powstanie kościuszkowskie były raczej dziełem pokolenia twórców Komisji wychowanych jeszcze przez jezuitów i pijarów¹⁷⁶. Demokratyczny dyskurs i samowychowanie dojrzałych obywateli wywarły większy wpływ niż samo nauczanie prowadzone często w warunkach organizacyjnego chaosu i biernego oporu zarówno kadry jak i uczniów i rodziców. Jeśli więc Locke'ową *białą kartę* zapisywali bardziej publicyści i politycy niż nauczyciele należałoby również powiedzieć: taka będzie edukacja jaki stan świadomości w Rzeczypospolitej. Tego zaś nie można oderwać od politycznego i ideowego kontekstu.

¹⁷⁵ S. Staszic, *Uwagi*, s. 11.

¹⁷⁶ Przykłady ponadwyznaniowej współpracy w trakcie insurekcji podaje A. J o b e r t (*Komisja*, s. 265–266). O wpływie reform edukacyjnych na pokolenie rodziców zob. ciekawe uwagi K. K o Ź m i a n a [*Pamiętniki* cyt. w: *Komisja*, opr. S. T y n c s. 474–475].

KAMIL PAŹDZIOR

Education as a Tool of the Great Sejm's Policy Towards Religious Minorities

Summary

Traditionally education was left to the care of religious communities. The Protestants and the Orthodox were additionally protected by international treaties. In 1790–1791 the reforming Polish state took over those guarantees and issued a proclamation of religious tolerance. The policy of the Great Sejm (1788–1792) in matters of minority religious was aimed at the creation of a feeling of unity of all the inhabitants of Poland. Proselytising, which came to be seen as divisive and dangerous, was abandoned. Inspired by the current European vogue for deism and latitudinarianism, the Polish reformers sought to build a unified society on civic and cultural foundations. As the full implementation a programme which foresaw the Latinization of the Byzantine/Eastern rites and a wholesale modernization of the Jewish community could not but provoke violent opposition, the reformers decided to concentrate their efforts on education as a first step. A general reform of the education system and teaching programmes was to cover all schools at all levels. Polish was to be the official language of instruction for the Protestants and the Orthodox; it was planned to extend this requirement to Jewish institutions at a later stage. Schools were to be opened by all parishes (or local religious communities). It was announced that the network of Uniate seminaries would to be expanded as a priority. The authorities used tax deductions to encourage and support educational initiatives; eventually, however, all schools were to be brought under the wing of the Commission of National Education. The Polish educational reforms drew in many ways on the Austrian model. What was absolutely unique about the educational programme of the Polish Four-Year Sejm was the democratic manner of their adoption.

Translated by A. Branny